



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

## Róże w arbuzie, astry w melonie



str. 8

## Sanok na starej fotografii



str. 9

## Come back Michała



str. 16

# Gorzkie żale związkowców



Kiedyś załogi takich zakładów, jak Autosan, cieszyły się wieloma przywilejami, łącznie z deputatem węglowym. Dziś są tylko skromne paczki od związków zawodowych za kilkadziesiąt złotych...

Święta Wielkanocne uspokoiły nieco nastroje w Autosanie. Było spotkanie z prezesem, życzenia. I paczki od związków zawodowych o wartości kilkadziesiąt złotych, z szynką, zielonym groszkiem, kukurydzą, słodyczami. Rzecz nie do pogardzenia dla pracowników, którzy już tydzień po wypłacie muszą ratować się „chwilkami” w wysokości 100-200 zł z zakładowej kasy zapomogowo-pożyczkowej.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Po kolejnej zmianie zarządu, atmosfera w Autosanie osiągnęła punkt krytyczny. Jak twierdzi Tadeusz Żołnierczyk, szef Związku Zawodowego Metalowcy, ludzie zaczęli bać się własnego cienia.

### Wejście smoka

Psychozę podsycił nowy zarząd, zapowiadając zwolnienia wśród „białych kołnierzyków” i „odcięcie jemioli pasożytujących na organizmie fabryki”. – A przecież nie kto inny, jak sami rządzący fabry-

ką tworzyli te jemioli, czyli różne spółki żyjące z fabryki, nie wspominając o innych decyzjach, które po dziś dzień odbijają się czkawką. Niestety, za wszystko płaci załoga, od której w imię ratowania fabryki wymaga się od dwudziestu lat największych poświęceń – nie owija w bawełnę przewodniczący.

Na dzień dobry wyrzucono z fabryki czterech dyrektorów. Zarząd, oczywiście, miał prawo do tego, ale chodzi o sposób w jaki to zrobiono. – Jeden na przykład dowiedział się o swoim zwolnieniu ode mnie. Był zszokowany. Jego szef, z którym pracował „drzwi w drzwi” przez dwa miesiące nie powiedział mu słowa, choć przekazywanie tego typu informacji jest obowiązkiem kadry kierowniczej, a nie związkowców – zauważa Żołnierczyk.

Żle się też stało, że na spotkaniu z załogą padły słowa o zwolnieniach wśród „białych kołnierzyków”. – Nie powinno się antagonizować ludzi, zwłaszcza, że atmosfera i tak jest napięta – podkreśla Żołnierczyk.

### Bez sentymentów

Od stycznia załoga Autosanu stopniała o kolejnych czterdzieści osób, a od lata ubiegłego roku – kiedy odbyła się pikietą – prawie o sto. – Z 950 pracowników zostało 873 i zarząd zapowiada dalsze zwolnienia – podkreśla Zbigniew Krystyński, szef NSZZ „Solidarność”.

Nie da się opisać dramatu, gdy wypowiedzenia otrzymują pracownicy z trzydziestoparoletnim i dłuższym stażem pracy. Tacy, jak np. pani A., która ma na utrzymaniu sześć osób: córkę w przedszkolu, syna w podstawówce oraz dwoje dorosłych studiujących dzieci, synową i kilkumiesięcznego wnuczka. Kobieta ze średnim wykształceniem, mającą uprawnienia do obsługi wózka akumulatorowego, przyuczenie do zawodu tórczarza i dwuletnią praktykę na wydziale W-2. A co powiedzieć, gdy wręcza się wypowiedzenie komuś, komu brakuje np. roku do nabycia prawa do świadczeń przedemerytalnych? – Powinien być regulamin zwolnień. Nie godzi się wysłać do kolejki po zasiłek dla bezrobotnych kogoś, kto przepracował czterdzieści lat w zakładzie albo jest jedynym żywicielem rodziny. Takie osoby trzeba chronić – podkreślają zgodnie związkowcy.

### Zaciskanie pasa

W ciągu dwudziestu lat załoga poniosła wiele wyrzeczeń, aby ratować fabrykę i swoje miejsca pracy. – Zrezygnowaliśmy z różnych przywilejów socjalnych, dodatków za wysługę lat, jubileuszy. Od dziesięciu lat nie było praktycznie żadnej podwyżki. – mówi Krystyński. Średnia pensja pracownika fizycznego wynosi 1,1-1,2 tys. zł netto. – A teraz jeszcze chce się, oczywiście w imię ratowania zakładu, obniżyć odpisy na fundusz socjalny o 50 procent – dodaje Żołnierczyk.

### Szanujcie ludzi!

Na przestrzeni lat zarządzający fabryką popełnili wiele błędów, za które płacą teraz zwykli ludzie. – Obecny zarząd chce „rozpirzyć” spółki, które świadczą usługi na rzecz zakładu. Mówi się o nich „jemioli”, czyli pasożyty, a przecież o ich powstaniu decydowała góra. Jeśli fabryka rozwiąże z nimi umowy, pracę stracą kolejne osoby. Taki los spotkał już spółkę transportową Kry-Ga, która zatrudnia ponad trzydzieści osób – zauważa Żołnierczyk.

Ludzie nie wytrzymują psychicznie. Czują się nikim, śmieciami. Chorują, wpadają w depresję, kombinują z rentami i chorobowymi.

– Apelujemy do zarządu, aby nie pogarszał sytuacji nieopatrzonymi słowami i decyzjami. Nie można ludzi skłócać, zastraszać, nie zwracać uwagi na ich sytuację życiową. W pojedynkę nikt fabryki nie uratuje, możemy to zrobić tylko razem – nawołuje Żołnierczyk.

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
Prawdziwe Okna  
www.vidok.com  
Sanok: 13/ 464 03 38  
Ustrzyki Dln.: 13/ 461 46 74  
Brzozów: 13/ 434 30 15

**SLONIA MASTER**  
Sanok, ul. Lipińskiego 61 (1 piętro)  
Zapraszamy  
pon-pt: 10-22  
sob. 10-17  
Otwarcie 19.04.2010 r.  
Kontakt:  
Lubasz - 600 459 439  
Aneta - 600 459 438  
www.SloniaSanok.pl e-mail: biuro@slonia-sanok.pl

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW RSA 008/P

Sprawdź swój samochód  
- poczuj się bezpiecznie

**ST PLUS** Sanok, ul. Krakowska 190, tel. 13 46 46 444



# Notowania

Oto kolejny już komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Wykonawców robót drogowych za partactwo, jakiego dopuszczają się w swojej pracy oraz inwestorów za zaniebdania w egzekwowaniu należytej jakości. Efekty widać na co dzień. Ostatnim tego przykładem jest oddana po kapitalnym remoncie ulica Jana Pawła II. Jeden z Czytelników zadał sobie trud i policzył 123 poszczerbione krawężniki oraz 21 nierówno posadowionych z nawierzchnią studzienek kanalizacyjnych. Na 23 zamontowane. Ulica Kiczury – z nawierzchnią położoną zaledwie 4 lata temu. Dziś, dziurawa jak sito, nadaje się do remontu. Dlaczego inwestorzy płacą za to partactwo? Dlaczego nie egzekwują napraw gwarancyjnych? Dlaczego po raz enty angażują firmy, które za jakość swojej pracy już dawno powinny pójść z torbami? Czekamy na raport inwestora z remontu ulicy Jana Pawła II.

**CHWALIMY:** Biuro Wystaw Artystycznych za niespożyty energię i godny uznania „ciąg na bramkę”. Oferta tej niewielkiej, a zarazem wielkiej placówki kulturalnej jest ambitna i urozmaicona, skierowana do różnych odbiorców. Weźmy tylko ostatnie propozycje: wernisaz świetnej wystawy artystów warszawskich na 8 marca, warsztaty teatralne dla nauczycieli, wieczór poezji Januarego Sokołowskiego połączony z występem zespołów: „Soul” i „Con Amore”, znakomity monodram „Ruskij Ostrov”, wystawa fotograficzna World Press Foto 2009, czy wreszcie zapowiadany Bajkowy Maraton Filmowy, połączony z warsztatami filmowymi dla dzieci. Jest się czym pochwalić. Doprawdy, tylko buzi dać! Macie!

emes

## Życzyli nam...

Okres świąt to czas wzajemnej życzliwości i obdarowywania się dobrym słowem. Doświadczaliśmy jej osobiście, czytując wiele wyrazów sympatii i życzeń od naszych Czytelników, Współpracowników i Kontrahentów. Za wszystkie pięknie dziękujemy.



Wśród tych, którzy o nas pamiętali, nie zabrakło tradycyjnie przedstawicieli sanockiego Hufca ZHP. Reprezentujące go dwie nader urokliwe harcerki z 54 DH – Aleksandra Biega i Martyna Borkowska obdarowały nas nie tylko wzruszającymi życzeniami, ale i przepiękną mega-pisanek, która rozweseliła redakcyjne wnętrza. Towarzyszy nam w codziennej pracy, wprowadzając nie tylko świąteczny nastrój, ale i powiew wiosny. Prawda, że piękna?... /k/

## Ucierpieli, choć nie zawinili

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło w ubiegłą środę (31 marca) po południu na ulicy Bieszczadzkiej w Zagórzcu. Do szpitala trafiły trzy osoby.

Wypadek wydarzył się około godz. 16.30. Kierujący peugeotem 27-letni mieszkaniec powiatu sanockiego nie dostosował prędkości do warunków i stracił panowanie nad pojazdem, zjeżdżając na przeciwny pas jezdni. Doprowadził w ten sposób do zderzenia z prawidłowo jadącym fordem escortem, kierowanym przez 32-letniego mieszkańca powiatu leskiego, który doznał obrażeń w postaci uszkodzenia kręgu szyjnego. Ranne zostały też dwie pasażerki forda – żona i matka kierowcy, u których stwierdzono ogólne potłuczenia

/k/



# 70 rocznica Zbrodni Katyńskiej

Mija 70 lat od czasu, gdy na nieludzkiej ziemi wymordowano kwiat polskiej inteligencji. Jednym strzałem w tył głowy. Przez całe dziesięciolecie pamięć o Katyniu była skrętnie skrywana. Maskowała ją władza komunistyczna, nie było jej w podręcznikach, w bibliotekach. Przetwała jednak w polskich domach, w kościołach. W dniach 12-13 kwietnia w Sanoku odbędą się Powiatowe Obchody „Dnia Katyńskiego”.



**Społeczeństwo Sanoka dobrze zna prawdę o Katyniu. Katyńskim uniwersytetem zawsze była Fara z jej rektorem ks. Adamem Sudolem na czele, wspierana przez Związek Sybiraków i jego przewodniczącego Mieczysława Brekiera (na zdj.)**

Oto ich program; rozpoczyna się o godz. 10 w SDK prelekcją dr. Krzysztofa Kaczmarskiego (IPN) pt. „Katyn – zbrodnia, która miała być zapomniana”. Na godz. 10.40 przewidziano wystąpienie Mieczysława Brekiera, przewodniczącego sanockiego koła Związku Sybiraków, po czym nastąpi uhono-

Romaniak (Muzeum Historyczne) wygłosi prelekcję na temat sanockich ofiar zbrodni katyńskiej. Pierwszy dzień obchodów Dnia Katyńskiego zakończy ogłoszenie wyników konkursów: plastycznego pn. „Polska Głogota Wschodu” i na najlepszą gazetę (jednodniówkę) pt. „Martyrologia Polaków na Wschodzie podczas II wojny światowej”.

We wtorek uroczystości rozpoczną się o godz. 17 złożeniem wiązanek kwiatów pod Krzyżem „Głogota Wschodu” na Cmentarzu Centralnym, zaś o godz. 17.30 kwiaty i wieńce złożone zostaną pod pomnikiem „Synom Ziemi Sanockiej” na placu św. Jana. O godz. 18 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego odprawiona będzie msza święta w intencji pomordowanych w Katyniu.

Serdecznie zapraszamy społeczeństwo miasta do udziału w tych uroczystościach. Winni to jesteśmy nie tylko ofiarom Katynia, Charkowa, Miednoje i innych miejsc kryjących prochy pomordowanych Polaków, ale także osobie wielkiego Polaka, sanoczanina, ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego, którego wkład w odkrycie prawdy o Zbrodni Katyńskiej jest nie do przecenienia. emes

## Karać bezwzględnie

mówi o barbarzyńskim ogławianiu drzew PIOTR KUTIAK, ogrodnik miejski

**\* Przyszła wiosna, zaczęło się ogławianie i znów otrzymujemy dziesiątki skarg. Nic zresztą dziwnego, skoro w skrajnych przypadkach z pięknego drzewa zostaje praktycznie „goły pal”...** – Takie sytuacje zdarzają się głównie na terenach administrowanych przez spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, które zabiegi pielęgnacyjne zlecają różnym firmom. A te często zbyt dosłownie traktują swoje obowiązki. Wyjątkiem jest tu spółdzielnia „Autosan”, która rzeczywiście w sposób bardzo racjonalny dba o tereny zielone.

**\* Może problem bierze się stąd, że administratorzy, szukając oszczędności, sugerują firmom, by cięły „raz, a dobrze”?** – Nie można tego wykluczyć... Gdy do nas trafiają pytania o prawidłowe ogławianie, zawsze mówimy, że maksymalnie można przyciąć 1/3 korony, tymczasem wykonawcy zwykle przycinają 1/3 długości drzewa. Oczywiście owe 30 procent to uogólnienie, bo każdy gatunek trzeba traktować indywidualnie. Na przykład wierzba jest bardzo żywotna i praktycznie zawsze się odrodzi, natomiast szlachetniejsze gatunki są mniej odporne. Drzewa, które nie znoszą usuwania grubych gałęzi i konarów, to buk, dąb, brzoza, grab, klon czy robinia. Dodam, że drzew płaczących, jak: brzoza, klon czy wiąz, nie powinno się przycinać wiosną.

**\* Tymczasem firmy ogławiające często wszystko „tną jak leci”. Czują się aż tak bezkarne?**



**\* Podobno są to duże pieniądze. Czy w Sanoku zasądza już takie kary?**

– Oczywiście, były takie przypadki. Kary są bardzo dotkliwe, sięgające nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. My na bieżąco monitorujemy szkody w drzewostanie.

**\* Może czas w końcu wydać wojnę tym, którzy podczas ogławiania drzew dają upust wszelkim frustracjom? Sanoczanie widzą tu rolę urzędu miasta...**

– Po ostatniej fali krytyki ze strony mieszkańców, piętnujących barbarzyńskie ogławianie, mieliśmy spotkanie z burmistrzem. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że miasto musi jeszcze bardziej bezwzględnie niż dotąd karać sprawców „rzezi drzew”. Właściciele terenów, bo oni odpowiadają za zabiegi pielęgnacyjne przez niewykwalifikowane firmy, muszą się liczyć z tym, że za zbyt drastyczne ogławianie mogą bardzo drogo zapłacić.

**Rozmawiał Bartosz Błażewicz**

## Wypadła przez balkon

Do dramatycznego zdarzenia doszło 18 marca w bloku przy ulicy Stróżowskiej. Z balkonu na II piętrze wypadła 45-letnia kobieta.

Wypadek miał miejsce w godzinach wieczorowo-nocnych. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji, lecząca się psychiatrycznie 45-latką chciała przejść na sąsiedni balkon. W trakcie przechodzenia straciła równowagę i spadła na ziemię, doznając roz-

ległych obrażeń wewnętrznych, m.in. poważnego uszkodzenia nerek. Poszkodowana w ciężkim stanie trafiła do szpitala, gdzie poddano ją kilkugodzinnej operacji. Nadal przybywa na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. //



W minionym tygodniu sanoccy policjanci przeprowadzili 198 interwencji, w tym 31 domowych, 20 publicznych, 12 związanych ze zdarzeniami drogowymi, 6 dotyczących kradzieży, 5 – włamań, 5 – uszkodzenia mienia. W PdOZ osadzono 21 osób.

### Sanok

\* Telefon komórkowy Samsung o wartości 250 zł stracił (2 bm.) 28-letni mężczyzna, który ułatwił złodziejowi zadanie, pozostawiając aparat na ladzie sklepu przy ul. II Armii WP.

\* W Wielki Piątek doszło również do aktu wandalizmu na ul. Sadowej. Nieznany sprawca zniszczył karoserię zaparkowanej tam skody. 60-letni właściciel auta oszacował straty na 5 tys. zł.

\* Efekty przestępczych działań odczuli w tym dniu także właściciele dwóch innych samochodów osobowych. Z hondy stojącej na przybliżonym parkingu przy ul. Cegielnianej złodziej wymontował radiodiodę Pioneer o wartości 700 zł. Podobny sprzęt, ale nieustalonej marki zniknął – w wyniku włamania – do volkswagena zaparkowanego na ul. Gorazdowskiego. Tym razem straty wyceniono na 400 zł.

### Komańcza

\* Nieustalony sprawca włamał się (31 marca) do niezamieszkałego budynku, skąd zabrał monety kolekcjonerskie, odtwarzacz CD, radiotelefony i telefon komórkowy Motorola oraz plecak marki Campus. 53-letni właściciel wycenił straty na 1950 zł.

### Gmina Sanok

\* Policja szuka wandal, który 31 marca w Niebieszczańcu wybił okna, uszkodził elewację budynku pasiecznego oraz zniszczył 8 uli. Straty oszacowano na 3 tys. zł.

### Zarszyn

\* Na 300 zł wyceniono szkody powstałe w wyniku podpalenia kontenera na śmieci, do którego doszło w Wielką Sobotę.

## Kierowcy na promilach

W ostatnim tygodniu marca na drogach powiatu sanockiego zatrzymano aż 10 pijanych kierowców. Rekorzystą okazał się – namierzony w Czaszynie – 47-letni Józef S., który kierował zaprzęgiem konnym, mając aż 3,234 promila alkoholu w wydychanym powietrzu! Na ul. Prugara-Ketlinga zatrzymano 19-letniego rowerzystę Janusza J., u którego stwierdzono 1,785 promila alkoholu, a na ul. Krakowskiej – 35-letniego Piotra P., który kierował fordem, mając 2,52 promila. W ręce policji wpadli także: w Załużu – 47-letni Czesław K., zakaz prowadzenia pojazdów do roku 2012, ciągnik rolniczy (2,373) oraz 28-letni Krzysztof K., bez uprawnień, fiat (2,1) – sprawę opisywaliśmy szerzej w poprzednim „TS”, określając ją niefortunnie jako sąsiedzka pomoc, gdy tymczasem to nie sąsiad, ale pijany ojciec pomagał równie pijanemu synowi, który wjechał do rowu; w Zarszynie – 48-letni Roman S., rower (1,281); w Zagórzcu – 36-letni Robert S., bez uprawnień, fiat (1,859) oraz 54-letni Wiesław G., motorower (1,092); w Nowotarciu – 27-letni Piotr R., skoda (2,604); w Jaćmierzu – 70-letni Stanisław S., rower (1,701).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Rusza budowa skrzydła zamku

Na zamkowym dziedzińcu spory ruch za sprawą ekipy Krośnieńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Firma ta wygrała przetarg na budowę skrzydła sanockiego zamku, które zostało zniszczone przez Austriaków w 1914 roku. Będzie się w nim mieścić Podkarpackie Centrum Sztuki Współczesnej im. Zdzisława Beksińskiego.

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimor@wp.pl

Na tydzień przed świętami przedstawiciele generalnego wykonawcy i Muzeum Historycznego podpisali umowę. Jej wartość sięga prawie 4 mln złotych (brutto). Zakres prac obejmuje budowę zamkowego skrzydła wraz z instalacjami oraz ogrzewanie zamku. Harmonogram przewiduje, iż do końca obecnego roku wykonawca uzyska stan surowy zamknięty. Termin oddania obiektu do użytkowania wyznaczono na 21 listopada 2011.

## Pośpiech

### nie zawsze popłaca

Dyrektor Andrzej Gołąbek deklaruje, że może go przyspieszyć nawet o kilka miesięcy, tak, by zdążyć jeszcze przed letnim sezonem. – Mamy spore doświadczenie przy realizacji różnych obiektów, także zabytkowych, choć zamków dotąd nie budowaliśmy, najwyżej takie z piasku – mówi z uśmiechem, wymieniając przykładowe inwestycje: Pałac Prezydencki w Bratysławie, brneńską starówkę, zabytkową kamienicę w Krakowie, gdzie mieści się bank Pekao SA. Firma jest również dobrze znana w Sanoku – zrealizowała parking przy



**Kulminacyjny moment – umowę podpisują przedstawiciele obydwu stron: Wiesław Banach i Andrzej Gołąbek**

Zamkowej, uczestniczy jako podwykonawca w budowie Miasteczka Galicyjskiego, wykonuje salę tańca SDK.

Dyrektor Wiesław Banach mityguje nieco zapędy wykonawcy: – Dla nas przyspieszenie budowy nie jest wcale dobrym rozwiązaniem. Urządzenie skrzydła w środku sezonu to karkołomne zadanie. Zdecydowanie bardziej sprzyjającą porą będzie zima, kiedy zwiedzających jest znacznie mniej – argumentuje.

## Nowe ze starym

Budynek nie będzie miał super nowoczesnej architektury – zaakceptowany przez konserwatora zabytków projekt jest dość zachowawczy. – Założenie jest takie, aby skrzydło było jak naj-

sanockiemu, warszawskiemu, rzeźbie, abstrakcji i grafice komputerowej. Dodatkową atrakcją będzie drobniogowo odtworzona warszawska pracownia Mistrza, łącznie z widokiem, który artysta oglądał przez okno.

## Na starcie

Budowa zamkowego skrzydła, na które Muzeum otrzymało z Regionalnego Programu Operacyjnego 3 mln złotych, to pierwszy etap inwestycji. Projekt przygotowany przez MH był znacznie szerszy. Jego wysokość zostanie zrównoważona z wysokością zamku.

Widz rozpocznie wędrowkę po galerii od podziwiania fotografii i wczesnych rysunków Zdzisława Beksińskiego. Kolejne części poświęcone zostaną okresowi

inaczej widoczne i wtapiało się w zamkowe wzgórze – wyjaśnia Wiesław Banach. Obiekt obejmie pięć kondygnacji – cztery nad ziemią i jedną pod – i będzie wyposażony w windę dla niepełnosprawnych. Jego wysokość zostanie zrównoważona z wysokością zamku.

# Sanok pamięta

Pięć lat minęło od śmierci Wielkiego Polaka – Papieża Jana Pawła II. To rocznica, która na długo zapadnie w nasze serca. Sanok także o niej pamięta. W sobotę, 10 kwietnia, w kościele Przemienienia Pańskiego odbędą się centralne uroczystości poświęcone piątej rocznicy odejścia naszego polskiego Pasterza. Uświetni je występ słynnej polskiej śpiewaczki Niny Nowak – alt, specjalizującej się w wykonywaniu dzieł oratoryjno-kantatowych, symfonicznych oraz operowych.

Burmistrz Wojciech Blecharczyk i proboszcz Parafii Przemienienia Pańskiego ks. dr Andrzej Skiba zapraszają mieszkańców Sanoka do wspólnego uczczenia 5 rocznicy śmierci Jana Pawła II. W sobotę o godz. 19.30 w farze rozpocznie się wspaniały koncert wybitnej polskiej śpiewaczki Niny Nowak – alt, której akompaniować będzie na organach Halina Andrzejewska. To będzie prawdziwa uczta muzyczna, godna rocznicy jakiej będzie on poświęcony.

O godz. 20.30 rozpocznie się uroczysta msza święta poświęcona pamięci Papieża Jana Pawła II,

w trakcie której będziemy się modlić o Jego rychłą beatyfikację. Kulminacyjnym jej momentem będzie godz. 21.37, kiedy to nasz Wielki Polak, umiłowany Ojciec Święty odszedł do domu swego Ojca. Rozdzwonią się wtedy wszystkie dzwony, niosąc modlitwę sanoczan do Pana.

Pokażmy w tym dniu, jak ważną postacią był i jest dla nas Jan Paweł II, jak cenimy Jego naukę. Udowodnimy, że pamiętamy, że cenimy i kochamy. Zawsze tak samo mocno. Niech to będzie dla nas jeden z najważniejszych dni roku. **emes**

**NINA NOWAK** – alt, słynna polska śpiewaczka, swą karierę artystyczną zaczęła od zwycięstwa w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym Młodych Talentów w Moskwie w 1997 roku, a rok później odniosła piękny sukces wokalny, zdobywając I nagrodę w Międzynarodowym Festiwalu Sztuki Sakralnej w Atenach. Po ukończeniu studiów na Wydziale Wokalno-Aktorskim Akademii Muzycznej w Katowicach, wyjechała do USA na prestiżowe stypendium Uniwersytetu w Houston. Następnie studiowała u prof. S. Vittuciego w Konserwatorium Wiedeńskim, po czym podnosiła swe kwalifikacje w Royal Music Academy w Londynie. Od 2004 roku współpracuje z najwybitniejszymi polskimi kompozytorami m.in. z Krzysztofem Pendereckim. Występuje z wielkimi orkiestrami pod batutą takich dyrygentów jak: Tadeusz Wojciechowski, Gabriel Chmura, Jacek Kasprzyk i Tadeusz Serafin. W 2006 roku podpisała 10-letni kontrakt z wytwórnią Sony Music na nagranie „Carmen” z Lyric Opera House w Chicago oraz English Symphony. Swoją najnowszą płytę – „Nina Nowak śpiewa o miłości” – artystka nagrała z Orkiestrą Teatru Wielkiego Opery Narodowej w październiku 2009 roku.



**Każdego roku rocznica śmierci Jana Pawła II gromadzi tysiące wiernych. Z pewnością ta tegoroczna, z racji chociażby tego, że jest piątą, będzie jeszcze większą manifestacją uświetnienia naszego Papieża.**

# Trudnili się przemytem, udając studentów

Dwóch młodych mężczyzn – z Sanoka i Otwocka – odpowie za nielegalny handel towarami akcyzowymi pochodzącymi z przemytu. Wpadli tuż przed świętami, podczas kontroli pociągu pośpiesznego relacji Przemyśl – Wrocław przeprowadzonej przez straż graniczną w rejonie Dębicy. W ich bagażu znaleziono ponad 20 tys. ukraińskich papierosów.



Obaj przemytnicy, zaprzyjaźnieni ze sobą w wyniku wspólnych wyjazdów na Ukrainę, dla niepoznaki udawali przykładnych studentów zmierzających na zajęcia w Krakowie. Ubrani w stylu studiujących młodzieńców, mieli przy sobie pokrowce na laptopy i schludne bagaże, wypełnione jednak po brzegi tytoniową kontrabandą. 32-letni mieszkaniec Otwocka przewoził 10 tysięcy 100 sztuk papierosów w paczkach z ukraińskimi znakami akcyzy, a 27-letni sanoczanin – 10 tysięcy 80 sztuk.

W trakcie przesłuchania obaj twierdzili, że papierosy kupili pokąt-

nie na targowisku w Tomaszowie Lubelskim i zamierzali nielegalnie rozprowadzać wśród znajomych w Krakowie, oczywiście po wyższych cenach. Ich zapewnienia o samodzielnej sprzedaży papierosów i o tym, że część z nich chcieli przeznaczyć na własne potrzeby, uznano za mało wiarygodne. Mężczyźni nie przyznali się jednak do nawiązania kontaktu z pośrednikiem, który prawdopodobnie w Krakowie miał przejąć od nich pochodzący z przemytu towar. Wobec obu sprawców wszczęto sprawę karnoskarbową, przekazując zatrzymane papierosy do Urzędu Celnego.

/joko/

**Mjr SG MAREK JAROSIŃSKI, rzecznik prasowy komendanta Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu:** – Przemytnicy stosują taktykę przewożenia raczej niewielkich ilości towaru, aby zmniejszyć dolegliwość straty w razie ewentualnej wpadki. Nie jest to więc proceder aż tak opłacalny. A my mamy i tak dość dużą skuteczność, bo w skali roku sumuje się to w miliony sztuk zakwestionowanych i niedopuszczonych do nielegalnego obrotu papierosów i tysiące litrów alkoholu. Jednak ostatnio zauważamy spadek ilości zatrzymywanego przez nas alkoholu z przemytu, gdyż jego przewożenie stało się mało opłacalne z powodu zmieniających się relacji cen.

# Sukces medialny

Ktoś przekopał wszzer ulicę Kościuszki, pozostawiając dziurę, z którą z coraz większym trudem radzili sobie kierowcy. Interweniowaliśmy! Bo gazeta lokalna to jest taka, która pisze nawet o dziurze w drodze...

Pomogło! Choć nie była to szybkość kosmiczna. Jeszcze ponad tydzień od ukazania się krytycznej notatki dziura dręczyła kierowców. Aż tu tuż przed Wielkanocą nad dziurą pochylił się

drogowcy i ją załatali, o czym doniosło nam z radością kilku czytelników. Pozostaje nam podziękować za reakcję i odtrącić sukces medialny. Samo życie! **emes**



Porachunki czy nieszczęśliwy przypadek?

# Auto w ogniu

**Sanoccy policjanci wszczęli postępowanie zmierzające do ustalenia przyczyn i okoliczności spalenia samochodu toyota, należącego do 35-letniej kobiety.**

Do zdarzenia doszło 22 marca w godzinach nocnych. Z nieustalonych na razie przyczyn wybuchł pożar na ulicy Cerkiewnej. Ogień całkowicie strawił zaparkowaną tam toyotę. Właścicielka auta oszacowała straty na 40 tys. złotych. Częściowemu zniszczeniu uległa również stojąca nieopodal honda, należąca do 32-letniego mieszkańca Sanoka. W tym wypadku straty wyceniono na 4 tys. złotych.

Na mieście słychać plotkę, że pożar nie był dziełem przypadku, ale efektem jakichś gangsterskich porachunków. – Na tym etapie całkowicie strawił zaparkowaną tam toyotę. Właścicielka auta oszacowała straty na 40 tys. złotych. Częściowemu zniszczeniu uległa również stojąca nieopodal honda, należąca do 32-letniego mieszkańca Sanoka. W tym wypadku straty wyceniono na 4 tys. złotych.

/joko/

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Naszej koleżance **Joannie Kozimor** i jej mężowi **Tadeuszowi** wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Teściowej i Mamy** składa  
zespół redakcyjny  
„Tygodnika Sanockiego”

# Specjaliści od dotacji

Budżet Gminy Sanok po raz pierwszy przekroczył 50 milionów złotych, notując wzrost o 100 procent w ciągu zaledwie pięciu lat. To przede wszystkim efekt umiejętności pozyskiwania środków zewnętrznych.

W roku 2005 gminny budżet wynosił nieco ponad 25 mln zł. W tym okresie wójt Mariusz Szmyd podjął decyzję o zmianach na kluczowych stanowiskach – skarbniczką została Agnieszka Haduch, a sekretarzem Sebastian Niżnik. Rolą tego ostatniego miały być m.in. starania o różnego rodzaju dotacje.

śmy w pierwszej lidze – nie ma takiego wniosku, którego nie moglibyśmy przygotować. Co przy zgodnej Radzie Gminy i dobrej współpracy z władzami wojewódzkimi daje naprawdę świetne efekty – podkreśla wójt Szmyd.

Jeszcze parę lat temu pieniądze „zdobyczne” stanowiły zaledwie kilkanaście procent finansów

gły wtorek decyzji sejmiku wojewódzkiego o przyznaniu gminie 800 tys. zł dotacji na zakup wozu strażackiego.

– Oczywiście nie spoczywamy na laurach. Już w tej chwili mamy rozpoczętych wiele innych projektów, na które powinniśmy zdobyć dofinansowanie. Jednym z najważniejszych jest prowadząca przez San w Międzybrodziu kładka, która ma liczyć aż 120 metrów. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, będziemy mieli najdłuższą

# Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie...

Po wojnie zdarzało się, że ludzie szukali swoich najbliższych przez wiele lat, nic nie wiedząc o ich losach. Pisali do Czerwonego Krzyża, jeździli do dawnych obozów. Dziś, w dobie Internetu, poszukiwania są łatwiejsze. Czasem szczęśliwy spłot okoliczności sprawia, że nawet po kilkudziesięciu latach można trafić na ślad jakiejś osoby. I właśnie na to liczymy, publikując prośbę mieszkańców Trepczy, poszukujących informacji o czterech ofiarach mordu katyńskiego, które zostaną uczczone posadzeniem dębów.

Chodzi o wspaniałą akcję „Katyń... ocalić od zapomnienia” polegającą na posadzeniu – w parkach, na skwerach, placach – 21 857 Dębów Pamięci z okazji 70. rocznicy mordu. Jeden dąb to jedno nazwisko z listy katyńskiej. Uczestnicy projektu zobowiązują się do opieki nad drzewkiem oraz upamiętnienia ofiary zbrodni (biogram, tabliczka). Konieczne jest więc dotarcie do życiorysu i szerszych informacji, gdyż organizatorzy akcji wskazują tylko imię i nazwisko zamordowanego.

Trepczanie chcieliby posadzić cztery dęby. W sprawę zaangażowany jest Zespół Szkół w Trepczy, Koło Gospodyń Wiejskich, Rada Sołecka oraz Uczniowski Klub Sportowy „Grodzisko”. Wszyscy są na etapie poszukiwania informacji na temat przydzielonych osób. Najwięcej zebrała ich szkoła, która dotarła nawet do krewnych ofiary, mieszkających w Przemyslu i Krakowie. – Mamy z nimi kontakt, dostaliśmy zdjęcie, przygotowaliśmy gazetkę – mówi Bogusława Kacz-

marska, koordynator programu. Duże problemy ma za to np. sołectwo, które dysponuje tylko wyciągiem z aktu urodzenia (z USC w Sanoku) przydzielonego jej Wiktora Dziurzyńskiego. – Wiemy tylko, gdzie się urodził i kto był jego rodzicami – martwi się Lucja Kobierzyńska, sołtyska. „Tygodnikowi”, dzięki Andrzejowi Romaniakowi z Muzeum Historycznego, udało się jeszcze ustalić, że Dziurzyński był funkcjonariuszem policji. A może w okolicy żyją jeszcze jacyś jego krewni, jako że urodził się w Sanoczku?



Michał Serednicki, nauczyciel, zamordowany strzałem w tył głowy w Twerze. Zdjęcie przekazał bratanek, do którego udało się dotrzeć poprzez... „Naszą klasę”

Stąd nasz gorący apel: jeśli mogą Państwo pomóc w odnalezieniu jakichkolwiek informacji na temat Dziurzyńskiego i pozostałych, prosimy o kontakt: tel. 13 464 70 96 (pani sołtys) lub e-mail: Bogusia107@interia.pl (jz)

## A oto dane osób, które zostaną uczczone posadzeniem dębów w Trepczy:

- \* Michał Józef Serednicki, urodzony 31 października 1897 roku w Sanoku, syn Ambrożego i Zofii z Brunów. Zamordowany w Twerze, pochowany w Miednoje w 1940 roku (szkoła)
- \* Wiktor Dziurzyński, urodzony 15 września 1906 roku w Sanoczku, syn Mariana i Zofii z domu Kopackiej; zamordowany w Twerze (sołectwo); w Internecie jest drzewo genealogiczne rodziny po stronie matki
- \* Marian Hanusiewicz, urodzony 16 lipca 1910 roku w Lesku, syn Edwarda, lekarz weterynarii; zamordowany w Katyniu (KGW)
- \* Bolesław Baranowski, urodzony 30 listopada 1911 roku we Lwowie, syn Piotra, zamordowany w Katyniu (klub sportowy)



Szkoła w Pakoszówce to jedna ze sztanदारowych inwestycji Gminy Sanok.

– Nowy sekretarz robił to bardzo skutecznie, przykładem zarażając innych. Efekt jest taki, że dziś w pisaniu projektów specjalizuje się wielu pracowników urzędu. Mam bardzo zgraną załogę, która stale doskonali swe umiejętności, biorąc udział w kursach i szkoleniach. Jeżeli chodzi o zdobywanie funduszy, to jeste-

gminy. Potem wskaźnik ten zaczął systematycznie rosnać. Do tego stopnia, że dzisiaj środki zewnętrzne to mniej więcej jedna trzecia budżetu.

Kilkanaście dni temu zestawienie finansów Gminy Sanok wykazywało kwotę 49.992.545,81 zł. Okrągłe 50 milionów udało się przekroczyć po podjętej w ubie-

wiszając kładkę w Polsce – podkreśla sekretarz Niżnik.

Szybki wzrost gminnego budżetu dał jeszcze jeden wymierny efekt. Dziś licząca niespełna 20 tys. mieszkańców gmina Sanok ma wyższy wskaźnik budżetowy (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) niż miasto Sanok.

Bartosz Błażewicz

Uczciwości nigdy za wiele

## Brawo, Bartku!

Godną naśladowania postawą wykazał się Bartek Łabacki, uczeń klasy III c w SP-1. Chłopiec znalazł na ulicy pieniądze. Nie zatrzymał ich jednak dla siebie. Wykazując się – tak rzadką dziś – uczciwością, poinformował o znalezisku swoją wychowawczynię.

10-latek znalazł pieniądze tuż przed świętami, w drodze do szkoły. Na ulicy Lwowskiej zauważył obcy banknot o dużym nominale. Postanowił go zabrać i pokazać wychowawczyni. Mimo komunikatów zamieszczonych przez szkołę na lokalnym portalu internetowym, nie udało się ustalić właściciela. Zgłosiło się co

prawda dwóch mężczyzn, ale żaden nie potrafił trafnie określić ani waluty, ani nominału rzekomo zgubionego przez siebie banknotu.

– W porozumieniu z policją ustaliliśmy, że jeśli właściciel nie odnajdzie się w ciągu 2-3 tygodni, przekażemy pieniądze na konto Stowarzyszenia Przyjaciół

i Sympatyków Szkoły. Bartek otrzyma nagrodę o wartości równoważnej do znaleźnego. Jego postawa jest dla nas powodem do dumy i złożenia gratulacji rodzicom. Potwierdza, iż wśród wartości i dobrych zasad, jakie chłopiec wyniósł z domu, jest również uczciwość – tyleż cenna, co rzadka w dzisiejszym świecie cecha – podkreśla dyrektor Lidia Mackiewicz-Adamska.

My też dołączamy się do gratulacji dla Bartka, jego rodziców i nauczycieli – wszyscy mogą czuć się naprawdę dumni!

/joko/

## Ważny jest dobry przykład

Jeszcze nie tak dawno chodnik przy ulicy Feliksa Gieli przypominał tor przeszkód. Skarżyli się okoliczni mieszkańcy, mówiąc, że to wstyd, aby w samym pępku miasta miała miejsce „taka wiocha”.



Krytyka ta spotkała się z pełnym zrozumieniem. Służby komunalne Urzędu Miasta zarządziły budowę chodnika na najbardziej uczęszczanym, a zarazem najbardziej zniszczonym odcinku od strony ulicy Kościuszki. Przykładem szybko zaraził się jeden z prywatnych właścicieli sklepu i na własny koszt też wybrukował sobie teren przyległy do wejścia do jego sklepu. A przechodnie są zadowoleni, że wreszcie mogą po ludzku chodzić tym traktem.

I co znaczy dobry przykład! Namawiamy do naśladownictwa.

m.s.

## Robaki wyłazą...



Ludzi wysiadających z autobusu na „Okęciu” wita widok ohydny ogrodu (obok sklepu spożywczego), które pamięta chyba jeszcze czasy komuny. – Czysta ohyda, spod przyklejonych plakatów dosłownie robaki wyłazą – stwierdził jeden z czytelników. Apelujemy do właścicieli ogrodu – zróbcie z tym porządek!

Śladem naszych publikacji

## Zbrodnia na przyrodzie

Czytelnicy bardzo mocno reagują na publikację dotyczącą wszelkich przejawów zbrodni na przyrodzie. Za taką uznali wycięcie całych połaci lasu w panoramie Gór Słonnych.

Oto jeden z listów:

„Okaleczenie panoramy w paśmie Gór Słonnych to tak jakby komuś bliskiemu wybić zęby!”

Barbarzyński czyn dokonany na pięknej ostoi bukowego lasu w paśmie gór okalających Sanok na zawsze pozostanie niezaginioną raną zadaną przyrodzie. Zrobiono to nie dla ochrony jodeł. To pozysk cennego drzewa stąpił uczucia leśnika – „specja” od „urządzenia lasu”. W ten sam sposób setki hektarów bieszczadzskich lasów już „urządzo-

Marszałek z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, który w telewizji tak pięknie pochyla się nad każdą kępą mchu czy paproci, zmarszałym pniaczkami czy sędziwym drzewem, tutaj zmienił się nie do poznania. Wystarczyła mu „służbowa notatka” od poprawiacza przyrody, by ze spokojem oświadczyć, że „cięcia zostały przeprowadzone prawidłowo”. Być może „cięcia” przydadzą się również w Nadleśnictwie Brzozów.

Zniesmaczony Mieczysław Roszniowski

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Z naszym przyjacielem i kolegą Tadeuszem Kozimorem łączymy się w bólu z powodu śmierci Jego MAMY. Wyraży szczerego i głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, koleżanki i koledzy z PGNiG – Oddziału w Sanoku



## Przeegrali przez... profesjonalizm

Zespół Tańca Ludowego „Sanok” zajął II miejsce w I Wojewódzkim Przeglądzie Ludowych Zespołów Tanecznych „Garniec” w Łańcucie. Połowiczny to sukces. – Byliśmy bezspornie najlepszym zespołem, ale komisja zarzuciła, że zbyt profesjonalnym i dlatego przyznała nam 2. nagrodę – mówi, nie kryjąc zaskoczenia z werdyktu jury, Janusz Podkul.



Polonez i mazur tańczony w pięknych staropolskich strojach to jeden z popisowych „numerów” sanockich tancerzy.

Na starcie stanęły 32 zespoły z całego Podkarpacia, rywalizujące w trzech kategoriach wiekowych – przedszkolnej, dziecięcej i młodzieżowej. Sanoczanie wystąpili w najstarszej, prezentując krakowiaka oraz poloneza z mazurem. – Oglądałem wszystkich i byłem przekonany, że będziemy konkurować z „Lasowiakami” ze Stalowej Woli, zespołami

z Sandomierza i Ostrowca – reszta nie dorównywała nam poziomem. Tymczasem żaden z nich nie dostał nic. Nie wiem, czym kierowała się komisja. Może tym, że trzeba wesprzeć tych, którzy nie prezentują dobrego poziomu... – zastanawia się Janusz Podkul. – Byłem zadowolony z naszego występu. Po mazurze i polonezie miałem wręcz łzy w oczach – zatańczyli go

naprawdę świetnie. Potwierdziła to reakcja publiczności i... komisji. Widziałem, że jej członkowie byli mocno poruszeni, przyglądali się nam uważnie i bili brawo, czego nie robili przy innych. Dlatego późniejszy werdykt był tak zaskakujący, a zwłaszcza jego kuriozalne uzasadnienie... Zbyt profesjonalni? W Polsce mamy dwa profesjonalne zespoły – „Śląsk” i „Mazowsze” – cała reszta to zespoły amatorskie. Ale cóż, z werdyktem jury trudno dyskutować. Przykre jest jednak, kiedy w konkursie nie liczy się poziom, tylko inne względy. Takie podejście nie wróży dobrze tej imprezie. My z pewnością nie weźmiemy już w niej udziału...

Przed tancerzami ZTL „Sanok” znacznie poważniejsze wyzwanie – występ na XVI Ogólnopolskich Konfrontacjach Zespołów Tanecznych Małogoszcz 2010, które odbędą się 24 kwietnia. Przed rokiem podbili serca publiczności i jury znakomitą suitą krakowską, za którą otrzymali Grand Prix (pokonali ponad 60 zespołów z całego kraju!). Tym razem zaprezentują poloneza z mazurem. Czy występ okaże się równie udany? Zobaczymy. Jedno jest pewne – na tej imprezie żadnemu z jurorów nie przyjdzie do głowy czynić zarzut z powodu profesjonalizmu wykonawców...

/joko/

## Uczyli się teatru

Świetnie! Bardzo przydatne. Profesjonalne i inspirujące. Taką ocenę zyskały warsztaty teatralne dla nauczycieli realizowane przez sanockie BWA. Mimo że odpłatne (150 zł), skusiły chętnych nie tylko z Sanoka, ale i nawet dość odległych gmin.

Liczący 25 godzin zajęć program obejmował podstawy reżyserii, metodykę pracy z grupą teatralną, opracowanie i adaptację tekstu literackiego oraz pracę z żywym słowem. W warsztatach wzięło udział 17 nauczycieli reprezentujących różne placówki oświatowe z całego regionu. Wśród wykładowców znaleźli się znawcy przedmiotu, m.in. Sławomir Woźniak, dr Tomasz Chomiszczak oraz Janina Lewandowska. Jedni i drudzy byli zadowoleni. Wojciech Tarnawski, nauczyciel... chemii w gimnazjach na terenie gminy Nozdrzec, dla

którego teatr stanowi pasję i przyjemność, dojeżdżał na zajęcia aż godzinę. Mimo to uważa, że było warto.

– Od dawna bawię się w teatr z młodzieżą, przygotowując różne spektakle. Uczestniczyłem w wielu warsztatach tego typu a nawet studiach teatralnych, ale te sanockie zajęcia oceniam bardzo wysoko. Okazały się ciekawe i różnorodne, a przy tym bardzo intensywne. Ludzie byli nimi autentycznie zainteresowani. Dowiedziałem się wielu nowych rzeczy, choćby dotyczących wykorzystania muzyki w teatrze.

Teraz czekam na warsztaty filmowe, z których chętnie skorzystam.

Równie pozytywną oceną wystawia organizatorom Dorota Benewiat, nauczycielka w przedszkolnej „zerówce” w Myczkowie: – Bardzo mi się podobały te zajęcia. Ważne, że położono nacisk na praktykę, a nie teorię. Odgrywałem różne role, nauczyliśmy się interpretacji wierszy, prawidłowego akcentowania, także gry ciałem. Z pewnością wykorzystam tę wiedzę w mojej pracy z dziećmi – zapewnia.

– Grupa była bardzo dobra – otwarta, kreatywna. Najlepszą opinię wystawili nam, pytając o kontynuację zajęć. Nie wiem. Jeśli nawet, to nie wcześniej niż na jesieni – podsumowuje Sławomir Woźniak, organizator, koordynator i wykładowca w jednej osobie.

/joko/

Już od 15 kwietnia w BWA – Galerii Sanockiej będzie można obejrzeć wystawę zdjęć laureatów konkursu BZ WBK Press Foto 2009.

Na ekspozycji przedstawione zostaną prace nagrodzone w 5. edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepsze polskie fotografie prasowe, którego organizatorem jest Bank Zachodni WBK a patronem medialnym „Rzeczpospolita”. W tym roku w konkursowych szrankach stanęło 325 autorów, którzy nadesłali prawie 6 tysięcy zdjęć w sześciu kategoriach: społeczeństwo, portrety, wydarzenia, cywilizacja, sport, przyroda i środowisko naturalne.

Na wystawie znajdą się prace laureatów poszczególnych kategorii, zdobywcy Grand Prix oraz nagród specjalnych, przyznanych przez BZ WBK i „Rzeczpospolita”.

Nagrodzone zdjęcia będą gościć w BWA do 30 kwietnia. Z pewnością warto je zobaczyć – to ucztą nie tylko dla oka, ale i ducha!

/joko/

## Najlepsze polskie zdjęcia prasowe



Największym wygranym został Wojciech Grzędziński z „NAPo-images/Dziennik”, który zdobył nagrodę główną w wysokości 15 tys. złotych za Zdjęcie Roku oraz cztery nagrody w ramach kategorii. Zwycięska fotografia przedstawia zrozpaczonego mężczyznę tulącego zwiłki brata, zabitego podczas nalotu rosyjskiego lotnictwa na miasto Gori w Gruzji.

W ramach drugiej edycji programu „Nie zgubić talentu” 31 uzdolnionych uczniów z Podkarpacia otrzymało stypendia zarządu województwa. W gronie tym znalazła się Ewelina Wronowska – utalentowana akordeonistka sanockiej szkoły muzycznej, a zarazem uczennica Gimnazjum nr 2 w Zagórz.

Stypendyści to młodzi ludzie, którzy mają szczególne uzdolnienia w jakiejś konkretnej dyscyplinie nauki lub sztuki. Są wśród nich młodzi ludzie utalentowani muzycznie i plastycznie, mający talent wokalny, recytatorski czy aktorski. Inni wykazują szczególne zdolności w takich dziedzinach jak matematyka, ekonomia i przedsiębiorczość, historia, elektronika, informatyka, a nawet stolarstwo. Wielu z nich ma na swoim koncie znaczące osiągnięcia

## Utalentowana stypendystka

i sukcesy. Przyznane stypendia mają im pomagać rozwijać i szlifować talent. Będą je otrzymywać od 1 stycznia do 30 czerwca br.

Pasją Eweliny Wronowskiej jest muzyka. Ta utalentowana akordeonistka z klasy Grzegorza Bednarczyka sanockiej PSM zdobyła już sporo nagród i wyróżnień w regionalnych i ogólnopolskich konkursach. Mimo młodego wieku znakomicie łączy muzyczne zainteresowania z nauką w Gimnazjum nr 2 w Zagórz, gdzie uczęszcza do klasy II a. – To bardzo dobra uczennica. Osiągnięte przez nią sukcesy ogromnie nas cieszą – potwierdza z dumą dyrektor Janusz Fal.

/k/



Ewelina Wronowska

## Idzie w ślady rodziców

Duży sukces osiągnął Łukasz Brudek, uczeń klasy skrzypiec pani Grażyny Dziok, kwalifikując się do ścisłego finału przesłuchań w Warszawie, gdzie zmierzy się z najlepszymi w kraju.



Łukasz Brudek

Łukasz reprezentował sanocką Szkołę Muzyczną na Makroregionalnych Przesłuchaniach Skrzypcowych, które odbyły się w dniach 19-21 marca w Krakowie. Do konkursu stanęło 60 młodych, doskonale przygotowanych i bardzo ambitnych muzyków.

Jury, w skład którego weszli profesorowie Akademii Muzycznych w Bydgoszczy, Krakowie i Katowicach, wybrali 7 laureatów, którzy zakwalifikowali się do ścisłego finału. W ich gronie był Łukasz Brudek oraz szóstka uczniów z Krakowa i Katowic.

Łukasz grał finał koncertu Henryka Wieniawskiego – utwór wirtuozowski, najeżony

trudnościami, kaprysy Nicolò Paganiniego i sonatę Jana Sebastiana Bacha. Zagrał pięknie, z dużym temperamentem i bardzo dojrzałe.

Pani Grażyna Dziok w rozmowie z członkami jury usłyszała słowa uznania i gratulacje kierowane pod adresem swego utalentowanego ucznia.

Efektom krakowskiego sukcesu Łukasza będzie wyjazd na Finał Przesłuchań do Warszawy, gdzie spotka się z innymi doskonałymi skrzypkami z całego kraju.

Łukasz jest wychowany w muzycznej rodzinie. Jego rodzice uczą w sanockiej szkole gry na flecie i klarncie, natomiast siostra Paulina gra na fortepianie. Ten młody muzyk wspaniale kulturuje rodzinne tradycje. Wypada tylko czekać, kiedy wszyscy razem wystąpią na scenie w rodzinnym programie „Brudek show!”

emes

## Filmowa gratka nie tylko dla dzieci

Prowadzona od dwóch lat współpraca BWA ze Stowarzyszeniem Filmowców Polskich owocuje coraz ciekawszymi przedsięwzięciami. Jednym z jej efektów będzie Bajkowy Maraton Filmowy – czterodniowa impreza dla najmłodszych, ale i nieco starszych miłośników kina, która odbędzie się od 21 do 24 kwietnia.

Maraton obejmie swym zasięgiem nie tylko miasto, ale także Zagórz oraz gminę Sanok. W jego programie znajdzie się zarówno klasyka polskiej animacji (m.in. „Reksio”, „Bolek i Lolek”), jak i filmy pełnometrażowe oraz najnowsze animacje. W Sanoku miejscem projekcji będzie BWA, gdzie o godz. 9 i 13. zaplanowano seanse dla szkół

a o 17.30 pokazy otwarte. W tym samym czasie odbywać się będą filmowe spotkania w zagórzskim MGOKIS-ie. We wszystkich – w roli gości specjalnych – wezmą udział znakomici polscy filmowcy, m.in. Edward Górcziejuk, Witold Zięba, Tadeusz Wilkosz.

Nader ciekawie zapowiadają się także pokazy plenerowe na dziedzińcu klasztoru oo. Fran-

ciszkanów – początek o 19.30, wstęp 1 zł (w razie niepogody zostaną przeniesione do BWA). Dla ich uczestników organizatorzy przewidzieli dodatkowe atrakcje w postaci konkursów z nagrodami. Imprezie towarzyszyć będą również plenerowe warsztaty filmowe dla dzieci – „Plan filmowy”, prowadzone przez Bogdana Słupczyńskiego, dyrektora Cieszyńskiego Studia Teatralnego.

Do gminy Sanok Maraton zawita nieco później – 30 bm. gościć będzie w Mrzygłodzie, a od 4 do 6 maja – w Kostarowcach, Niebieszczańach i Falejówce.

/joko/

## KINO SDK ZAPRASZA

Wiosna tego roku kaprysi, a na kaprysy wiosny dobrym lekarstwem jest pogodny seans filmowy. „Oświadczyliśmy po irlandzku” to współczesna komedia romantyczna, w której ważną rolę odgrywają staroświeckie konwenanse. Co z tego wynika? Relaks i półtorej godziny niezłej zabawy. „Oświadczyliśmy po irlandzku” w Kinie SDK w piątek i niedzielę o 17, w sobotę i poniedziałek o 19.30, we wtorek o 17.30.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.

„Harry Brown” to dramat sensacyjny dla widzów o mocnych nerwach. Bohaterem jest mściciel, który samotnie wymierza sprawiedliwość, bo nie potrafi obojętnie patrzeć na zło i głupotę tego świata. Film, którego brutalność skłania do refleksji: kim jesteśmy i gdzie przyszło nam żyć. Michael Caine w roli głównej. W Kinie SDK w piątek, w niedzielę i wtorek o 19.30.

## Ostrogramy

Będą kolejne koncerty zespołów metalowych. Najpierw w Ruderze, potem w Kinie.

W przyszły piątek (16. bm) w Ruderze wystąpią grupy: GORE i CARNAGE. Początek o godz. 19.30, bilety po 10 zł. Tydzień później (23 bm.) w Kinie zagrają: HUNTER, CORRUPTION i DEAD SANITY. Start o godz. 19.30, bilety po 25 zł w przedsprzedaży (Kino i sklep Sonic) i 30 zł przed koncertem.

(b)

# Wędrowali na Tarnicę z Papieżem

Tradycją stały się już Wielkopiątkowe Drogi Krzyżowe na najwyższy szczyt Bieszczadów – Tarnicę, w organizację których włącza się sanocki oddział PTTK. W tegorocznej wędrowce uczestniczyła ponad 100-osobowa grupa sanoczan prowadzona przez ks. Piotra Bartnika, przewodnika beskidzkiego.

Tegoroczna, czternasta już, Droga Krzyżowa miała wyjątkowy charakter, gdyż przypadła w piątą rocznicę śmierci ojca świętego Jana Pawła II, wielkiego miłośnika Bieszczadów, który wielokrotnie bywał na Tarnicy. Jak mówią uczestnicy, jego obecność była odczuwalna podczas wędrowki i rozważań męki Chrystusa. Piękną pogodą wynagrodziła trudy pątników, ukazując na szczycie wspaniałą panoramę Bieszczadów. Na zakończenie wędrowki

uczestniczyli oni w liturgii Wielkiego Piątku w kościele w Ustrzykach Górnych. – Cieszymy się, że coraz większa ilość osób bierze udział w Drodze Krzyżowej. Mamy nadzieję, że w ten sposób możemy pomóc w duchowym przeżyciu Wielkiego Piątku, łącząc turystykę i modlitwę – podsumowuje Wojciech Węgrzyn, kierownik oddziału PTTK.

(z)



Droga krzyżowa na szczyt Tarnicy w Wielki Piątek to jedyne w swoim rodzaju przeżycie duchowe. Wielu sanoczan bierze w niej udział od lat.

## Rzecz na półce – niezbędna

To swoista ambiwalencja: pamiętać czasy, kiedy ukazanie się publikacji dotyczącej Sanoka było rzadkim wydarzeniem, a jednocześnie ubolewać nad kłopotami bogactwa, utrudniającymi (jeśli nie zgoła uniemożliwiającymi) skompletowanie bibliografii miejskiej. Oraz łączyć te dwa przeciwstawne uczucia z radością, że na półce z sanockimi wydawnictwami można ustawić wielki tom... Dziwactwo.

Ale to dziwactwo jest chyba udziałem każdego, kto lubi książki i lubi Sanok. Kiedyś było ich niewiele, teraz trzeba z kolei rzec, że pod pewnymi względami – za dużo. Nie wszystko bowiem, co można włączyć do kategorii sanocjanów, zasługuje na zakup. W przypadku jednak książki, wydanej przez oficynę z Rybnika, ta ostatnia okoliczność nie zachodzi: gdyż ten wydatek się opłaca.

Księga, będąca w lwiej części dziełem Ryszarda Stankiewicza, poświęcona jest czemuś, co w zasadniczy sposób wpłynęło na rozwój miasta – kolei mianowicie. Galicyjskiej Kolei Transwersal-

nej, linii, która odegrała ogromną rolę w aktywizacji społecznej i gospodarczej podkarpackich i karpaccich zakątków monarchii habsburskiej, która u szczytu świetności łączyła Czadec (miejscowość na trasie z Żyliny do Cieszyna) z Husiatynem w pobliżu Kamieńca Podolskiego, a jej całkowita długość wynosiła 893 kilometry.

„Kolej Transwersalna” (wydana w cyklu „Najciekawsze linie kolejowe Polski”) to blisko 500 stronic dużego formatu – stronic pełnych zarówno faktów, konkretnych informacji i ciekawostek, jak i zdjęć, map, planów, rysunków (częstokroć wręcz unikatowych). Sanokowi poświęcono w książce sporo miejsca; w sam raz jak na miasto ze stacją niebędącą węzłem, ale także miasto – siedzibę znaczącej wytwórni taboru kolejowego.

Pośród materiału ikonograficznego znaleźć można zdjęcie wykonane około 1900 r. (przed dworcem stoją dwa parowozy serii znanej na PKP jako Th17), pochodzący tuż sprzed I wojny konterfekt parowozu Oc13 (tę pamiątkę – jak i wiele innych, zwłaszcza zagórskich – udostępnił Borys Łapiszczak), fotografie wysadzonego w 1915 r. mostu na Sanoczku na Dąbrówce, harcerzy, sokołów i żołnierzy, wyruszających na front polsko-ukraiński w 1918, wagonów motorowych z „Sanowagu” i uroczystego przekazania PKP jubileuszowej węglarki, tamże wyprodukowanej, przystanku Sanok Miasto z różnych okresów, Łemków, sposobności się do wyjazdu pociągiem do stolicy, austriackiego semafora wjazdowego, ewakuacji volksdeutschów do Rzeszy w 1943, albo... pojazdów oczekujących w 1977 na ul. Dworcowej, aż z boczny Stomilu wytarabani się parowóz.

Książkę warto kupić już choćby dla tych obrazów – a ponad wszelką wątpliwość: dla jej walorów poznawczych. Zagłębiwszy się bowiem w jej treści każdy, kto lubi Sanok, zna Sanok i interesuje się jego dziejami, będzie dysponował kompletną niemal wiedzą o okolicznościach doprowadzenia nad San drogi żelaznej, o wpływie na rozwój Galicji największego bodaj w erze nowożytnej czynnika miastotwórczego, czyli kolei żelaznej właśnie.

A jak nabyć to cenne źródło? Najprościej: kontaktując się z wydawnictwem, prowadzącym sprzedaż wysyłkową – www.eurosprinter.com.pl, kontakt@eurosprinter.com.pl. I radzę nie zwlekać: „Kolej Transwersalna” to pozycja, której nieobecność na półkach bibliofila, gromadzącego sanocjanów, wartość księgozbioru poważnie zuboży. Naprawdę!

(wald)



## Ani jajko, ani kura?

TOMASZ CHOMISZCZAK

Tak jeszcze na fali wielkanocnych tematów, krążąc niezobowiązująco wokół wszechobecnego tematu pisanek i kurczaczek, doszedłem do odwiecznej, nierozwiązanej dotąd kwestii: co było pierwsze – jajko czy kura?

Pozornie kura wydaje się mieć w tej rywalizacji fory. W myśl opowieści biblijnej o stworzeniu świata, drób z pewnością musiał pojawić się na Ziemi z całą sforą innych zwierzątek i żyjątek. Skoro powstały gady, płazy, ryby, ssaki, ptaki – to dlaczego miałyby wśród nich zabraknąć kury, prawda? I to pewnie kury w duecie z kogutem. Sprawa wydaje się dość oczywista.

Ale z drugiej strony... Mam pewne wątpliwości. Bo z kolei jajko to przecież sama istota życia, jej esencja: to w jajku pojawia się zarodek przyszłego kurczaczka. Czyli – symbolicznie – zarodek każdego życia, zatem coś, co wyprzedza wszelkie inne formy istnienia. Nie wspomnę już nawet o tym, że starożytni – a można im wierzyć, bo pozostawili nam w spadku cały zbiór mądrości, które jeszcze dziś sprawdzają się w życiu – omawiając lub zaczynając jakąś rzecz od początku, robili to ab ovo – czyli „od jajka” właśnie.

No tak, ale czemu Pan Bóg miałby stworzyć samo jajko, a nie – po prostu – kolejne żywe stworzenie? Był jakiś szczególny



powód? Niby nie. Jednak wciąż nie mamy pewności, że na początku był duet – owa wspomniana para drobiowa – któremu zawdzięczamy cały późniejszy jajczarski przemysł. Oto jak rozum miesza się z intuicją, wiara z logiką, mit z doświadczeniem. Cóż, sprawa jest płynna i dwoista jak sama zawartość jajka, które – zauważyli Państwo? – okazuje się jedyną formą, gdzie białko i żółtko, nawet wstrząśnięte, pozostaną niez mieszane.

Czy to nie dlatego właśnie coraz częściej mamy się nas na Wielkanoc nie kurczaczkiem, nie jajkiem – a tak zwany „trzecim wyjściem”, czyli na przykład zajęczkiem? Wątpliwy to dla mnie unik i żadne rozwiązanie nurtującej kwestii. Może tylko zwolennicy jednej w Polsce partii nie mają najmniejszych wątpliwości, co było na początku. W końcu wystarczy przyjrzeć się uważnie słowu „pisanka”...

## Zazieleni się „Czytelnia”

Zaniepokojonych przycinając starych drzew wokół Miejskiej Biblioteki Publicznej uspokajamy: wszystko wykonano zgodnie z regułami sztuki. Dyrektor Leszek Puchała zapewnia, że niedługo drzewa pięknie się zazielenią. A korzystający z „Zielonej Czytelni”, która powstaje przy budynku biblioteki, będą mogli oddać się lekturze w miłym cieniu.



Cięcia drzew przy bibliotece zlecił konserwator zabytków, mając na uwadze bezpieczeństwo zabytkowej kamienicy i jej otoczenia.

Zabiegom poddano pięć lip oraz dąb i modrzew, liczące sobie około stu lat! – W ubiegłych latach rosnącą na naszej działce potężną starą brzozę przewróciła wichura, zniszczeniem zagrożone były też sosny. Z tego też względu – mając na uwadze szkody wiatrowe i potencjalne niebezpieczeństwo – postanowiliśmy się zająć starym drzewostanem wokół biblioteki, aby uratować i wzmocnić co się da – wyjaśnia Leszek Puchała.

Realizując projekt „Zielona Czytelnia”, biblioteka zwróciła się do wojewódzkiego konserwatora przyrody o wydanie decyzji doty-

czącej pielęgnacji starego drzewostanu. – Konserwator wydał takie zalecenia dla firmy realizującej zadanie, uwzględniając z jednej strony potrzeby drzew, a z drugiej bezpieczeństwo ludzi i budynku – dodaje nasz rozmówca. Prace, finansowane przez urząd miasta, trwały przez cały tydzień. Wykonywała je sanocka firma Eko-Teren, która wygrała przetarg. Zadanie było niełatwe, bo fachowcy pracowali na wysokości kilkudziesięciu metrów (!), spuszczać obcięte konary na linach i zabezpieczając drzewo środkami grzybobójczymi.

Słowem, wszystko odbyło się tak, jak być powinno. (jz)



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: poniedziałek, wtorek – 9-18, środa – nieczynne, czwartek, piątek – 9-18, sobota – 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja na temat ogólnodostępnych godzin dla klientów indywidualnych tel. 13-465-91-55.

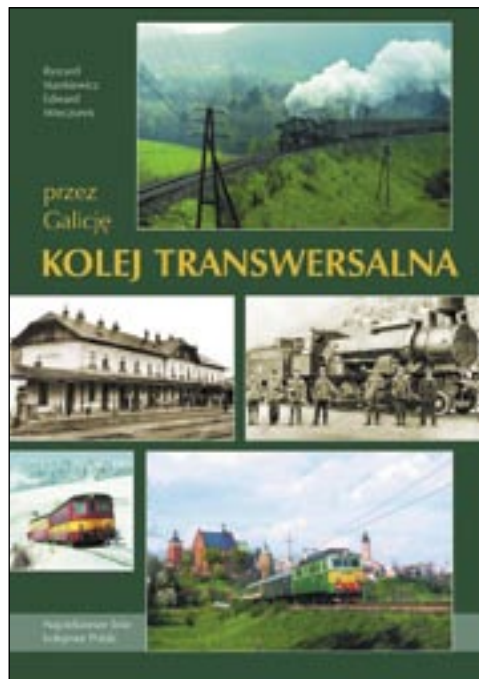
**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych** tel. 13-463-16-60

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h  
**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h  
**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Noce dyżury aptek**  
9-12 IV – apteka „OMEGA”  
ul. Kościuszki 22.  
12-19 IV – apteka „PANORAMA”  
ul. Krakowska 2.  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt. i śr. 11.30-19.30.  
**Dyżur członków MKRPA poniedziałki (16-18)** Dyżur pełni: 12.04.2010 r. – Ewa Podraza. Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.  
**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.



Ryszard Stankiewicz, Edward Wiczorek – Kolej Transwersalna; Wydawnictwo „Eurosprinter”, Rybnik 2009.

# W Bollywood i Anielskiej Krainie

Dobra, fajna, wesola szkoła, w której jest czas na solidną naukę i zabawę. Tak właśnie przedstawiała swoją „kochaną budę” młodzież z Gimnazjum nr 2, zachęcając młodszych kolegów do podjęcia nauki właśnie w „dwójce”.



Grali, tańczyli, śpiewali, a przy okazji uczyli. Młodszym kolegom wiedza na pewno sama wchodziła do głowy. I na pewno niejedną pomysłał: „Co za fajna szkoła!”

Służyła temu tradycyjna, nauki, zaprawionej szczyptą humoru i fantazji, której – jak widać Festiwal Nauki, prawdziwe święto

nie brakuje. Gośćmi było 190 szóstoklasistów z sanockich podstawówek oraz z Kostarowiec. Intrygowały już same

Ważnym elementem było również pokazanie, że nauka może być ciekawa i przyjemna. W tym celu przygotowano wiele atrakcyjnych zadań i konkursów. Uczniowie mieli okazję pokazać swoje talenty i umiejętności. Wśród nich znalazły się konkursy z zakresu matematyki, literatury, historii i sztuki. Uczniowie mieli również okazję zaprezentować swoje prace i projekty. W tym celu przygotowano wiele atrakcyjnych zadań i konkursów. Uczniowie mieli również okazję pokazać swoje talenty i umiejętności. Wśród nich znalazły się konkursy z zakresu matematyki, literatury, historii i sztuki. Uczniowie mieli również okazję zaprezentować swoje prace i projekty.

Ważnym elementem było również pokazanie, że nauka może być ciekawa i przyjemna. W tym celu przygotowano wiele atrakcyjnych zadań i konkursów. Uczniowie mieli okazję pokazać swoje talenty i umiejętności. Wśród nich znalazły się konkursy z zakresu matematyki, literatury, historii i sztuki. Uczniowie mieli również okazję zaprezentować swoje prace i projekty.

Ważnym elementem było również pokazanie, że nauka może być ciekawa i przyjemna. W tym celu przygotowano wiele atrakcyjnych zadań i konkursów. Uczniowie mieli okazję pokazać swoje talenty i umiejętności. Wśród nich znalazły się konkursy z zakresu matematyki, literatury, historii i sztuki. Uczniowie mieli również okazję zaprezentować swoje prace i projekty.

Ważnym elementem było również pokazanie, że nauka może być ciekawa i przyjemna. W tym celu przygotowano wiele atrakcyjnych zadań i konkursów. Uczniowie mieli okazję pokazać swoje talenty i umiejętności. Wśród nich znalazły się konkursy z zakresu matematyki, literatury, historii i sztuki. Uczniowie mieli również okazję zaprezentować swoje prace i projekty.

(jz)

## Z barmanem i człowiekiem orkiestrą

Potencjalni pracodawcy oraz gimnazjaliści z różnych powiatów przyglądali się, co potrafią uczniowie ZS nr 1 („ekonomika”) i jak szkoła przygotowuje ich do zawodu. Okazją były ósme już Targi Umiejętności, gwarne i tętniące życiem niczym Targi Poznańskie.

Obecni byli m.in. pracodawcy z branży hotelarskiej, jako że „ekonomik” znany jest z tego kierunku kształcenia. Oprócz hotelarzy prezentowali się uczniowie technikum ekonomicznego, logistycznego, żywienia i gospodarstwa domowego, liceum ogólnokształcącego i kucharze małej gastronomii. Zadebiutował także nowy kierunek: technik kelner o specjalności barman, który ruszy w szkole od września. Dzięki temu, że niektórzy uczniowie ukończyli już kursy barmańskie, zorganizowano osobne stoisko „barmańskie”, na którym przygotowywano drinki, oczywiście

bezalcoholowe. W połączeniu z sąsiadującym stoiskiem kulinarnym „zakątek gastronomiczny” prezentował się wyjątkowo kolorowo, smakowicie i światowo.

Świetnie wypadły także prezentacje „na scenie”. Hotelarze np. przygotowali scenkę w recepcji, pokazując, jak przyjmuje się różnych gości, np. z zagranicy czy wycieczki szkolne. Logistycy z kolei zobrazowali jeden z procesów logistycznych – magazynowanie i transport – na przykładzie firmy z branży jajczarskiej. Oprócz tego było sporo humoru i zabawy. Widzowie



Po wakacjach rusza w „ekonomiku” nowy kierunek: technik kelner o specjalności barman

oklaskiwali m.in. utalentowanego wokalistę, Jeremiasza Kroka, który zabył sztuką beatboxu (sztuka rytmicznego tworzenia dźwięków za pomocą narządów

zainteresował się np. szef kuchni jednego z sanockich hoteli i mamy nadzieję, że to zaowocuje – podsumowała wicedyrektor Renata Gromek.

(jz)

## Strażacka młodzież



Uczestnicy turnieju wraz z organizatorami.

Komenda Straży Pożarnej gościła uczestników eliminacji powiatowych Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Zwycięzcy awansowali do zmagaj wojewódzkich.

W imprezie uczestniczyło ponad 60 uczniów, którzy przeszli eliminacje gminne. Na szczeblu powiatowym najpierw była część testowa, potem czołówka każdej kategorii wiekowej (po 5 osób) odpowiadała na wylosowane pytania. W najmłodszej grupie dominowali uczniowie Szkoły Podstawowej w Besku – wygrał Adrian Grzesik, a 3. był Jakub Wojtasik. Przedzielili ich Kamil Michura z Nowosielec. Wśród gimnazjalistów najlepszy okazał się Przemysław Kula z Tarnawy Dolnej, wyprzedzając Klaudię Wolańską z Długiego i Adama Ziemiańskiego z Beska. W stawce uczniów szkół ponadgimnazjalnych całe „podium” przypadło reprezentantom I Liceum Ogólnokształcącego – 1. Paweł Giba, 2. Sylwester Paszko, 3. Paweł Wadył.

(b)

## § Prawnik radzi

W lipcu 2009 roku zmarła moja mama, natomiast tato kilkanaście lat wcześniej. Przez półtora miesiąca byłam opiekunem prawnym mojej siostry (obecnie już 18-letniej), która jest osobą niepełnosprawną umysłowo w stopniu umiarkowanym. Siostra jest spadkobierczynią. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze wyroku sądowego o stwierdzeniu nabycia spadku po mamie, gdyż siostra niedawno złożyła stosowny wniosek do Sądu. Niestety, okazało się, że mama oprócz domu pozostawiła po sobie również dość wysokie długi (kilka tysięcy złotych). Próbowałam negocjować z bankami, jednakże nic to nie dało. Proszę poradzić mi, co mam w tej sytuacji zrobić, może osoby, które są niepełnosprawne umysłowo w stopniu umiarkowanym są jakoś łżej traktowane?

Magda z Zagorza

Z przedstawionego przez Panią stanu faktycznego nie wynika jasno, czy siostra jest osobą częściowo bądź całkowicie ubezwłasnowolnioną czy też nie. Okoliczność ta ma bowiem w opisanej sytuacji duże znaczenie prawne.

Zgodnie z art. 1015 kodeksu cywilnego spadkobierca może złożyć oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku. Jednakże takie oświadczenie trzeba złożyć w ściśle określonym terminie to jest w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Brak złożenia takiego oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku – wraz z długami. Spadkobierca odpowiada wówczas za długi spadkowe bez ograniczeń, całym swoim majątkiem.

Jednakże gdy spadkobiercą jest osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza – to jest z ograniczeniem odpowiedzialności za długi. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza oznacza, że spadkobierca odpowiada za długi spadkowe tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

spadku (to jest wartości majątku spadkowego). Jeżeli spadkobierca nie ma zdolności do czynności prawnych, termin sześciomiesięczny rozpoczyna bieg od chwili, w której o tytule powołania spadkobiercy dowiedział się jego przedstawiciel ustawowy lub opiekun prawny.

### Podstawa prawna:

ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 Nr 16 poz. 93 z późn. zm.).

## Młodzi mówią „azbest out!”

Rozstrzygnięto wojewódzki etap konkursu „Usuwanie azbestu!”. W kategorii szkół podstawowych 2. miejsce zajęła sanocka „Czwórka”, przechodząc do krajowego finału.

Uczniowie SP4 pod opieką Lidii Indyk naprawę się napracowali. Program obejmował m.in.: specjalne lekcje, spotkania edukacyjne, konkursy plastyczne i recytatorskie oraz wydanie gazetki, która potem trafiła do innych szkół. Wysiłki doceniło Kuratorium Oświaty w Rzeszowie, zapraszając delegację „Czwórki” na podsu-

SP4 zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego, którego rozstrzygnięcie planowane jest na przełom maja i czerwca. Konkurs organizuje Ministerstwo Gospodarki w ramach Programu Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032. Jest o co walczyć, bo pula nagród wynosi prawie pół miliona złotych. Zwycię-



Na lekcji pokazowej uczniowie zaprezentowali m.in. własnoręcznie zrobionego „Azbeściaka”.

mowanie konkursu. Okazało się, że sanocka szkoła zajęła 2. miejsce w grupie podstawówek. Dodatkową atrakcją było zwiedzenie Muzeum Dobranocek PRL-u.

ców jury wybierze z laureatów etapów wojewódzkich, bez względu na wcześniej zajęte miejsce.

(bb)

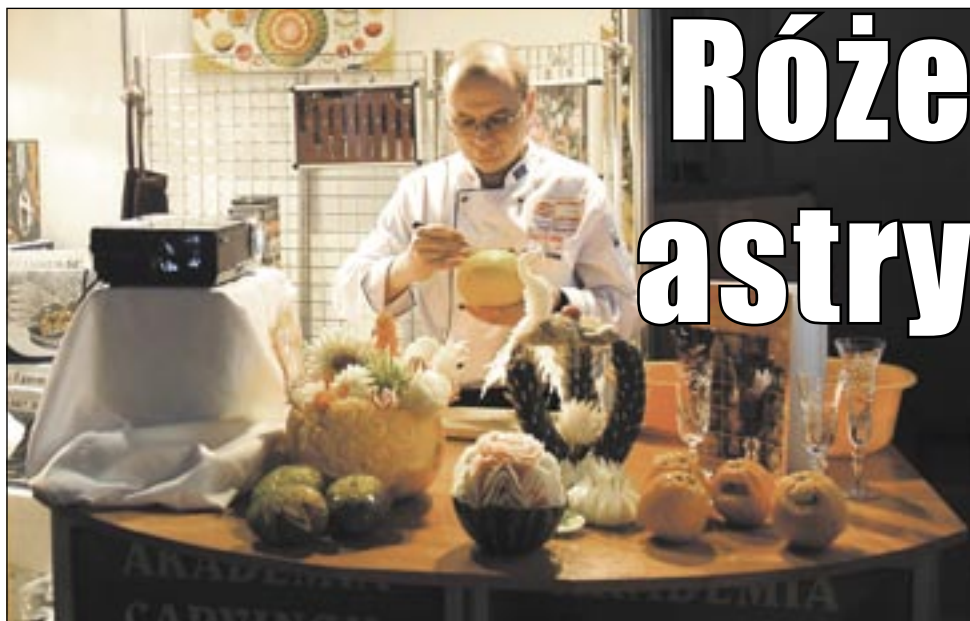
Każda wystawa świąteczna, organizowana przez Gminny Ośrodek Kultury, ma swoją ciekawostkę, niekoniecznie związaną z tradycyjnym rękodziełem. Dwa lata temu była to suknia ślubna z... bibuły, a w tym roku rzeźby... w owocach i warzywach, sztuka rodem z Tajlandii, obecna w Polsce od niedawna. Popularyzują ją z zapalem nasi rodzimi mistrzowie, tacy jak Dariusz Ślusarczyk, autor prezentowanych rzeźb.

dziwnego, że dzieła mistrzów tajskich – motywy kwiatowe, zwierzęta czy też wielokładnikowe kompozycje imponujących nieraz rozmiarów – zdumiewają niespotykaną nigdzie indziej finezją, lekkością i perfekcją.

– Zanim zaczęliśmy szkolenie, nasz mistrz zapytał, jakich narzędzi używamy do pracy. Kiedy usłyszał, że zestawu jedenastu noży – popłakał się ze śmiechu, bo w Tajlandii używa się do tego celu tylko jednego! „Only one, only one”

niez firmę cateringową, znaną z internetowej nazwy „znamiwesele”, której sztandarowym produktem są oczywiście misterne dekoracje z warzyw i owoców oraz „czekoladowa fontanna”. Ponieważ firma znana jest w ca-

ka – została mistrzynią Polski juniorów w carvingu. – Anicie początkowo wydawało się, że potrzeba do tego Bóg wie jakich zdolności manualnych, co nie jest prawdą. Ja przecież nie skończyłem ASP, nie



# Róże w arbuzie, astry w melonie

Rzeźby z owoców i warzyw są ozdobą najelegantszych przyjęć i stołów. – W jedzeniu ważne są wszystkie zmysły. Nie na darmo mówi się, że człowiek je oczami – podkreśla pan Dariusz.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Widzowie z niedowierzaniem oglądali – a co bardziej sceptycy – dotykali i wąchali! – cudnie wyczarowane przez mistrza Ślusarczyka: róże w arbuzie, astry w melonie, bukiety z selera. Wielu sądziło, że to plastikowe odlewy albo imitacje z jakiegoś materiału, do złudzenia przypominające wytwory natury. – To niemożliwe, że te róże są z białej rzodkwi – zdumiewały się kolejne osoby.

**Najpierw oczy, potem żołądek**

Popularne powiedzenie, że je się oczami, pasuje jak ulał do tego, co jest sensem carvingu, czyli sztuki rzeźbienia w owocach i warzywach. A sensem tym jest dekorowanie i uatrakcyjnienie potraw, stołu oraz rozbudzenie zmysłów – podczas jedzenia wzrok i węch są równie ważne

jak smak! – wreszcie dostarczenie estetycznej przyjemności, bo fantazyjne kompozycje z rzeźb i owoców bywają prawdziwymi dziełami sztuki. – Przystrojony nimi stół jest przebojem i ozdobą każdego przyjęcia – pan Dariusz wie, o czym mówi, bowiem „siedzi” w branży gastronomicznej już od lat.

**Narodowa sztuka Tajlandii**

Ojczyzną carvingu są kraje azjatyckie, przede wszystkim Chiny, Tajlandia i Japonia. Pierwsze wzmianki o fantazyjnym wycinaniu warzyw i owoców pojawiły się w Chinach w VII wieku. Na terenie dzisiejszej Tajlandii spopularyzowała ją w drugiej połowie XIV wieku jedna z cesarskich żon. Dziś w tym kraju carving jest włączony w program zajęć szkolnych jako dziedzictwo narodowe. Każdy dzieciak, uczęszczający do szkoły, nosi w tornistrze specjalny nóż do rzeźbienia... Nic

**Prekursor z Sanoka**

42-letni Dariusz Ślusarczyk, leśnik z wykształcenia, przygodę z gastronomią rozpoczął w latach 80., pomagając mamie, która była gospodynią na weselach. Dorabiał sobie jako kelner. Wtedy też zaczął zwracać uwagę na sposób podawania potraw i tworzyć pierwsze dekoracje. Kiedy nastąpiła era internetu, zobaczył, co można wyczarować z warzyw i owoców. – I „przepadłem”. Musiałem nauczyć się tej sztuki! – opowiada z uśmiechem. Zaczynając od prostych rzeczy, doszedł do rezultatów, które uczyniły zeń profesjonalistę i jednego z prekursorów carvingu w Polsce.

**Mistrz uśmieł się do też**

Ostatnim stopniem wtajemniczenia był wyjazd do Tajlandii, latem 2008 roku. Udał się tam z Markiem Rybackim, szefem kuchni w znanej warszawskiej restauracji, również pasjonatem carvingu.

powtarzał rozbawiony naszym „arsenałem” – wspomina pan Darek.

Szkolenie w Instytucie Carvingu w Bangkoku nie było długie, ale intensywne. Ćwiczyli przez cztery dni po siedem godzin dziennie. – Pot lał się po plecach – wspomina z uśmiechem pan Darek. Szybko przyzwyczaili się do pracy jednym nożem. Przekonali się też, że miejscowe warzywa i owoce są jakby stworzone do rzeźbienia. – Niby te same co u nas, ale inne. Różnią się wielkością – na przykład dostępne w naszych sklepach papaje ważą 60 dekagramów, a tam 3-4 kilogramy – inna jest też struktura mięszu – opowiada.

**Życie na walizkach**

Dziś Dariusz Ślusarczyk jest jednym z guru sztuki carvingu w Polsce. Kilka lat temu, wraz z Rybackim i jedną z firm warszawskich, założyli Akademię Carvingu „Borner”, która zajmuje się szkoleniem adeptów tej oryginalnej sztuki. Wydali także książkę „Fantazje z warzyw i owoców”. Publikacja zawiera ponad pięćset kolorowych zdjęć, krok po kroku pokazujących etapy tworzenia kilkudziesięciu dekoracji.

Życie spędza właściwie w podróży: prowadzi w różnych miejscach Polski szkolenia, uczestniczy w targach gastronomicznych i pokazach. Ma rów-

nym regionie, bywa, że spędza w domu zaledwie kilka dni w ciągu miesiąca. Nie narzeka jednak. Robi to, co lubi i może gdzieś utrzymać z tego rodzinę.

potrafi rysować ani malować. W carvingu trzeba po prostu wiedzieć, jak ciąć. To sztuka prostych cięć – twierdzi pan Darek, nota bene drugi wice-mistrz Polski w carvingu owocowym. Anita czasem pomaga ojcu w przygotowywaniu de-



W carvingu tajskim mistrz przy pomocy jednego noża potrafi wyczarować najprawdziwsze dzieło sztuki, o czym Dariusz Ślusarczyk przekonał się dopiero w Bangkoku.

**Depcze tatusiowi po piętach**

Z dwójki dzieci państwa Ślusarczyków zainteresowanie pasją ojca zaczęła przejawiać córka Anita, obecnie uczennica klasy maturalnej II LO, która – jako pierwszoklasist-

koracji, przyszłości swojej nie wiąże jednak z rzeźbieniem w owocach i warzywach. – Jest bardzo ambitną uczennicą. Chce zdać maturę i rozpocząć studia – podkreśla z dumą tata. Carving na pewno jednak pozostanie ich wspólną rodzinną pasją.

## Sesja bez emocji

Przedświąteczna sesja Rady Miasta, jak na czas przed Wielkanocą przystało, przebiegła spokojnie, bez napięć i złośliwości. Inna rzecz, że już sam porządek obrad nie zapowiadał takowych.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Rada wyraziła zgodę na zawarcie przez Gminę Miasta Sanoka porozumienia międzygminnego z Gminą Sanok oraz Gminą Zagórz w zakresie lokalnego transportu zbiorowego. Porozumienie określa zasady wykonywania regularnego przewozu osób środkami komunikacji miejskiej. Radni interesowali się kosztami funkcjonowania miejskiej komunikacji samochodowej i wysokością dopłat do tej działalności, które w 2009 roku wyniosły 1 mln 80 tys. złotych, już po uwzględnieniu dopłat Gminy Sanok w wysokości utraczonych wpływów z biletów ulgowych oraz rekompensat gmin ościennych. Z zadowoleniem przyjęto infor-

mację o udziale Gminy Miasta w projekcie modernizacji taboru samochodowego w komunikacji miejskiej, dzięki któremu SPGK jeszcze w tym roku wzbogaci się o siedem nowych autobusów miejskich. Oczywiście z pieniędzy głównie zdobywanych.

**Przeciw wykluczeniu społecznemu**

Z pełnym poparciem radnych spotkał się wniosek burmistrza o przystąpieniu do realizacji projektu „Czas na aktywność w gminie miejskiej Sanok”, pochodzącego z programu operacyjnego „Kapitał ludzki 2007-2013”. – Już trzeci rok z rzędu będziemy realizować projekt, którego celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu – informował Andrzej Rychlicki, kierownik Miejskiego Ośrodka

Pomocy Społecznej. – W tym roku wsparciem obejmie 55 osób, oferując im różnego rodzaju szkolenia i kursy zawodowe, kończące się zdobyciem certyfikatów z konkretnymi uprawnieniami do wykonywania różnych zawodów – wyjaśniał. Na realizację tegorocznej edycji projektu przewidziana jest kwota 665 tys. zł, z czego 596 tys. zł stanowić będą środki Unii Europejskiej, zaś 69 tysięcy złotych wkład własny Gminy.

**Przypomnieli o Rotmistrzu**

Rada Miasta jednomyślnie opowiedziała się za prowadzoną od początku 2008 roku akcją społeczną Fundacji „Paradis Judaeorum” pod nazwą „Przypomnijmy o Rotmistrzu”. Chodzi w niej o wydobycie z zapomnienia wybitnej postaci rtm. Witolda Pileckiego (ur. w 1901 r.), więźnia Oświęcimia, gdzie zakładał ruch oporu, a następnie zbiegał z obozu. Potem rtm. Pilecki walczył w Powstaniu

Warszawskim, po czym wstąpił do II Korpusu Polskiego gen. Andersa. Po powrocie do Polski został w 1947 r. aresztowany, a następnie skazany na śmierć. Wyrok wykonano 25 maja 1948 roku. Radni m. Sanoka w przyjętym oświadczeniu wyrazili poparcie dla inicjatywy obywatelskiej zmierzającej do ustanowienia dnia 25 maja Europejskim Dniem Bohaterów Walki z Totalitaryzmem. Wnioskodawcą oświadczenia był radny Andrzej Chrobak.

**Marsz godności?**

Prawdziwy niepokój wśród mieszkańców miasta wzbudza ją wieści docierające z „Autosanu”, a związane są one z działaniami nowego zarządu spółki. – W fabryce zapanowała psychoza strachu. Pracownicy mówią wprost o terrorze, niektórzy określają to jeszcze dosadniej, używając nazwy: obóz pracy – mówił radny Piotr Lewandowski, wieloletni pracownik, członek kierownictwa „Autosanu”. – Załoga nie kwestionuje



Rzadko to się zdarza, ale się zdarza, że przy głosowaniu wszyscy niektórzy w komentarzach skwitowali to krótko: „nuda”.

potrzeby restrukturyzacji fabryki, dostosowania jej do współczesnych wymagań konkurencji, ale nie może pogodzić się z formą, w jakiej to się odbywa. Nie szanuje się wiedzy i doświadczenia pracowników, dochodzi do zwolnień wartości-

wych jednostek. Fatalny klimat pogłębia obsesja złodziejstwa, wyraźnie widoczna w opiniach nowego kierownictwa. Nie mogą się z czymś takim pogodzić ludzie związani z fabryką od lat. Z fabryką od 177 lat budowaną i rozwijaną przez ludzi stąd,

# Stary Sanok na starej fotografii

**W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się prezentacja wydawnictwa Muzeum Historycznego „Fotografie archiwalne. Tom I Sanok” – albumu zawierającego 539 fotografii miasta: jego panoramy, budynki, ulice, charakterystyczne miejsca. Można zobaczyć na nich Sanok, którego już nie ma i zmiany, jakie zaszły na przestrzeni prawie stu lat, bo tyle wynosi rozpiętość czasowa publikowanych zdjęć. Wiele z nich to prawdziwe rarytasy, szczególnie dla sanoczan kochających swoje miasto.**

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-ziobro@wp.pl

Znajdziemy w nim m.in. panoramy miasta fotografowane z różnych stron, widoki z najwyższego punktu geograficznego – Góry Parkowej (364 m n.p.m.), Wzgórza Zamkowego, Szklanej Górki, placu św. Jana, wież kościelnych.

Album przygotował historyk Andrzej Romaniak. – W muzeum odwiedza mnie wielu badaczy oraz studentów piszących o Sanoku, prosząc o fotografie, które są znakomitym źródłem historycznym i jednocześnie uatrakcyjniają tekst. Ciągłe pokazywanie oryginałów, szczególnie tych najstarszych, wpływa jednak negatywnie na stan ich zachowania. Dlatego postanowiłem zarchiwizować je w formie elektronicznej i opisać – opowiada autor, który poświęcił kilka lat na zeskanowanie i opracowanie muzealnego zasobu fotografii, liczącego ponad 2900 zdjęć. Będzie on publikowany w formie katalogu, podzielonego tematycznie na tomy. Pierwszy został poświęcony właśnie różnym miejscom i obiektom naszego miasta.

## Fotograficzne perełki

Najstarsze fotografie pochodzą z około 1895 roku. Są też i współczesne, z przełomu lat 70. i 80. XX wieku. Podzielono je na

grupy, przyjmując za kryterium prezentowane miejsca. Prawdziwą perełką jest choćby zdjęcie opatrzone numerem pierwszym, ukazujące panoramę Sanoka od strony północnej. Widać na niej kościół farny jeszcze bez dwóch wież, nadających mu charakterystyczny, znany nam wygląd. Nie ma także koszar przy ulicy Mickiewicza, które wybudowano w 1912 roku. – Zdjęcie zrobił około 1900 roku Antoni Bielak, profesor sanockiego gimnazjum, z miejsca, gdzie dziś znajduje się skansen – opowiada Andrzej Romaniak. Na kolejnej panoramie – z czasów okupacji, autorstwa Stanisława Potockiego, również nauczyciela – widać już okazałe wieże kościoła farnego oraz wojskowe koszary, a także umocnienia na granicznym wówczas Sanie.

## Sanok z lotu ptaka

Bardzo ciekawe są też zdjęcia miasta z lotu ptaka. – Mamy m.in. fotografie lotnicze z 1948 roku, doskonałej jakości, autorstwa wspomnianego Potockiego. Bez problemu można rozpoznać na nich szczegóły zabudowy miejskiej, m.in. spalony przez Rosjan Dom Żołnierza, czyli dzisiejszy SDK, budynek nieistniejącej już poczty przy zbiegu ulic Sobieskiego-Modrzewskiego, w miejscu gdzie stoi dziś piekarnia Jadczyńskich czy kamienicę Szomków przy ulicy Lenartowicza, w której mieści się obecnie Miejska Biblio-

teka Publiczna – kontynuuje swoją opowieść.

Wcześniej, około 1905 roku, ciekawe zdjęcia z wież kościoła parafialnego wykonał Władysław Beksiński, dziadek Zdzisława, architekt i inżynier miejski. Na jednym z nich widać np. Górę Parkową, z kopcem Adama Mickiewicza na szczycie, z doskonale widocznymi alejkami i ławeczkami w niewiele wcześniej założonym parku.

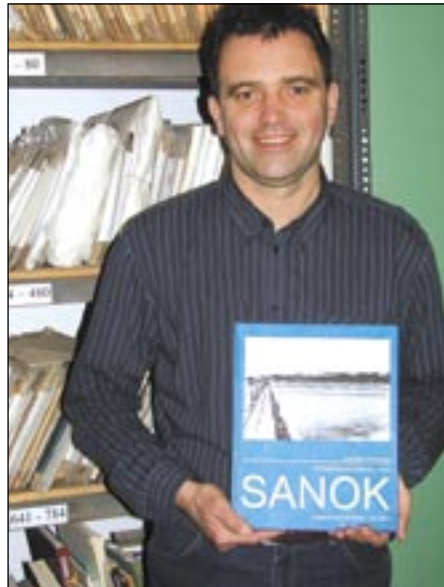
## Historyk jak detektyw

Dużym wyzwaniem, zwłaszcza przy fotografiach niepodpisanych, było ustalenie daty ich powstania. – Przy datowaniu takich fotografii sięga się do różnych źródeł: informacji prasowych, planów miasta, przewodników turystycznych, opracowań historycznych, źródeł archiwalnych – wyjaśnia autor. Bardzo pomocna jest także wiedza historyczna: w którym

roku powstał dany budynek, kiedy zmieniono uliczne oświetlenie, przeprowadzono remont lub przebudowę jakiegoś obiektu. – Mimo że przy stosowaniu tej metody pomyłka w datowaniu może wynosić kilka lat, pozwala jednak osadzić czas wykonania fotografii

przynajmniej w konkretnym dziesięcioleciu – zdradza tajniki kuchni pan Andrzej. Wiele powiedzień mogą także uwiecznione na fotografiach szyldy, samochody, okolicznościowe transparenty, ubiory.

W albumie znajdują się zdjęcia wielu znanych fotografików, m.in. Henryka Podłębskiego, któ-



**Pracownicy Muzeum Historycznego nie mogli wymyślić lepszego prezentu dla sanoczan z okazji jubileuszu tej zacnej placówki.**

ry miał pracownię w Warszawie i zajmował się dokumentowaniem rozwoju odrodzonej Polski czy Franciszka Strachockiego, właściciela zakładu przy ulicy Mickiewicza, nieformalnego fotografa 2. Pułku Strzelców Podhalańskich i autora tysięcy „sanockich zdjęć”, funkcjonujących również jako pocztówki.



**Tak wyglądał Sanok na początku XX wieku. Fotografia W. Beksińskiego, wykonana z wieży kościelnej, około 1905 roku.**



**Radni podnoszą razem ręce do góry. Na tej sesji tak właśnie było, co**

z Sanoka, z fabryką, która dobrze służyła temu krajowi, bez sięgania po licencje i rządowe dotacje. Nie możemy pozostać głusi na te niepokojące doniesienia. Bo źle by się stało, gdyby wzorem pamiętnego z 1930 roku „Marszu głodnych”, mielibyśmy być świadkami

„Marszu godności” – przedstawiał sytuację w „Autosanie” Piotr Lewandowski.

## Sprawy różne i różniste

Rozrzut poruszanych problemów w punkcie „wolne

wnioski i zapytania” był jak zwykle duży. Od przystawionej dziury w drodze do... przeniesienia obelisku. Ale po kolei; Radna Maria Skoczyńska apelowała o zachowanie troski wobec szpitala. – To duży zakład pracy, w którym pracuje 990 osób, nie zapomnijmy o nim, gdy dojdzie do podziału nadwyżki budżetowej – prosiła. Poinformowała również o inicjatywie WTR (Wiara-Tradycja-Rozwój) przeniesienia w inne miejsce obelisku z tablicą upamiętniającą rocznicę 800-lecia Sanoka, mieszczącego się w ruchliwym miejscu przy ulicy Grzegorza, tuż obok ogródka gastronomicznego. – To złe miejsce, niedostępne. Zwracają nam na to uwagę goście odwiedzający nasze miasto. Przenieśmy ten obelisk na Rynek – taka jest nasza propozycja – mówiła. Prosiła również o zwrócenie uwagi na osuwającą się górę parkową tuż za nowo wzniesionym budynkiem przy ulicy Kościuszki, przed skrzętem w ulicę Matejki.

W związku z pierwszym powiewem wiosny nie zabrakło tematów porządkowych. Radna Skoczyńska apelowała o uprzą-

nięcie bardzo zaśmieconej skarpy miejskiej, proponując wykorzystanie do tego osób bezrobotnych w ramach tzw. prac interwencyjnych. Dopingowała też do działania Straży Miejskiej. – Proponuję, aby strażnicy wysiedli z samochodów, gdyż przestali być widoczni w mieście, na co coraz częściej zwracają nam uwagę mieszkańcy. Oni chcą widzieć więcej patroli pieszych, a nie samochodów SM. I mają rację! – stwierdziła. Radny Adam Ryniak w imieniu mieszkańców Wójtostwa prosił o naprawę 60 m odcinka chodnika w okolicy przystanku MKS przy ul. Sadowej. Radny Ryszard Karaczkowski wniosł o rozważenie możliwości poszerzenia działki nr 438 przy ul. Kwiatowej, co pozwoliłoby wyeliminować tworzące się w tamtym miejscu „wąskie gardło”. Z kolei Józef Krynicki skarżył się, że kupiona od miasta przez prywatnego inwestora działka przy końcówce ulicy Lisowskiego i Witosa tonie w chaszczach. – W lecie stanowią to duże zagrożenie pożarowe, a poza tym wygląda okropnie – nalegał.

Radną Marię Skoczyńską interesowały jeszcze sprawy postępów przy ważnych dla miasta inwestycjach: parkingu wraz z infrastrukturą handlowo-usługową na tzw. Okęciu oraz na działce przy ulicy Feliksa Gieli, która pod koniec roku 2009 została sprzedana inwestorowi zewnętrznemu. Interesowała się również obsadą stanowiska dyrektora w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszaniowej.

## Odpowiadał burmistrz

Na pytania radnych odpowiadał burmistrz Wojciech Blecharczyk. Odnosząc się do kwestii ważnych dla miasta inwestycji, stwierdził, że projekt zagospodarowania „Okęcia” będzie gotowy w tym roku. Już w tym roku rozpoczną się prace przy budowie tunelu łączącego ten obiekt z drogami dojazdowymi. Co do inwestycji przy ul. Feliksa Gieli, inwestor przystąpił do prac projektowych. – W rozmowach zapewniam nas, że jest zainteresowany szybkim prowadzeniem inwestycji – dodał burmistrz. W kwestii działań Straży Miejskiej podzielił on zdanie, iż

strażnicy muszą być widoczni, zarówno w centrum, jak i w poszczególnych dzielnicach. Poinformował również, że prowadzone są działania zmierzające do uruchomienia prac publicznych m.in. przy sprzątnięciu miasta. Radnych zatroskanych losem szpitala poinformował, że placówka ta zawsze była szczególnie bliska miastu, które zawsze stara się o niej pamiętać. – Jesteśmy w kontakcie z kierownictwem szpitala. Gdy dowiedzieliśmy się, że wymiana wymaga bardzo ważne w diagnostyce urządzenie o nazwie bronchoskop (wartość ok. 100 tys. zł), postanowiliśmy z nadwyżki budżetowej dokonać tego zakupu. Wkrótce wystąpimy z takim wnioskiem do rady – mówił burmistrz. Ustosunkowując się do obsady stanowiska dyrektora SPGM, burmistrz oświadczył, że co najmniej do walnego zgromadzenia spółki obowiązki te pełnić będzie p. Maria Szporek, dotychczasowa zastępcza b. dyrektora. – Jest doświadczona, radzi sobie naprawdę dobrze i proszę nie dorabiać do tej obsady żadnej ideologii – apelował.

Już za dwa tygodnie zagra „Szpitalna Orkiestra”

# Teraz Szpital!

Przygotowania do akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala” wchodzi w zasadniczą fazę. Kwartet organizatorów: Urząd Miasta, Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia, SP ZOZ oraz Powiatowe Centrum Wolontariatu, wszyscy są dobrej myśli, twierdząc, że jeżeli tylko pogoda dopisze, a musi, będzie to wyjątkowa impreza. Liczą również na rekordowe efekty.

wzorem lat ubiegłych, odbędzie się wielki bal dla dzieci, w tym roku pod hasłem „Na cygańską nutę”. Zdaniem Ireny Penar, naczelnika wydziału oświaty, który przygotowuje ten bal, atrakcji będą

ulicami miasta wystartuje „Bieg po zdrowie”, ze startem i metą w Rynku. – Pragniemy, aby ten bieg zachęcił wszystkich sanoczan do biegania i był początkiem dobrej sanockiej tradycji propagowania zdrowego stylu życia. Stąd przewidzieliśmy aż 11 kategorii wiekowych, aby mogli w nim rywalizować wszyscy, od maluchów po seniorów – zachęca Wojciech Pajestka z wydziału rozwoju, promocji i kultury Urzędu Miasta.

## Na badania bez skierowania

Nie zabraknie akcentów stricte medycznych. W sobotę o godz. 10 w Rynku odbędzie się profesjonalny pokaz udzielania pierwszej pomocy, przygotowany przez słuchaczy kierunku „ratownictwo medyczne” Medycznej Szkoły Policealnej. Z kolei studenci Instytutu Pielęgniarstwa PWSZ prowadzić będą pomiary ciśnienia, oczywiście biorąc poprawkę na to, iż w tych dniach ma prawo być ono wyższe.

Do akcji tradycyjnie włączył się Szpital, proponując tzw. „Białą sobotę”, zwaną także „Dniem Otwartym Szpitala”. 24 bm. w godz. od 9 do 14 będzie można zrobić sobie bezpłatnie różne badania m.in. USG narządów jamy brzusznej, ECHO-serca, USG-dopplera tętnic szyjnych, badania laboratoryjne, rentgenowskie, EKG, badanie poziomu glukozy we krwi, badanie gęstości mineralnej kości. Będzie można także skorzystać z porad specjalistów z 19 dziedzin medycznych. Szczegóły w oddzielnej informacji.

– „Ziemia Sanocka dla Szpitala” przestała być już jednorazową akcją, gdyż organizujemy ją systematycznie co rok. Z roku na rok staramy się przygotowywać ją coraz staranniej, coraz lepiej, z nadzieją, że wciągnie ona coraz liczniejsze rzesze mieszkańców miasta i powiatu. I z satysfakcją obserwujemy, że tak się właśnie dzieje. To nas cieszy, gdyż ma to związek z sercem. Zbieramy bowiem datki na szpital, miejsce, w którym przywraca się ludziom zdrowie. Dlatego wszystkim nam zależy, żeby nasz szpital był wizytówką miasta, by był nowoczesny i wyposażony na miarę XXI wieku. Wiosną każdego roku dajemy temu wyraz, uczestnicząc w tej niezwykłej „Szpitalnej Orkiestrze” – mówi zastępca burmistrza Marian Kurasz, szef sztabu akcji.



Z takim uśmiechem prosimy wrzucać datki do puszek wolontariuszy. I to wszyscy. Im więcej nas podaruje tę symboliczną złotówkę, tym obfitszy będzie plon akcji. A wolontariusze już deklarują, że zrobią wszystko, aby w tym roku padł rekordowy wynik. Do dzieła!

**MARIAN STRUŚ,**  
marian-strus@wp.pl

Jak zapewnia nas starosta sanocki Wacław Krawczyk, w akcji uczestniczyć będzie nie tylko miasto. – Rozmawialiśmy z wszystkimi wójtami i wszyscy bez wyjątku deklarowali, że „Szpitalna Orkiestra” zagra w każdej gminie powiatu sanockiego. Szykują rozmaite imprezy, a także zbiórki pieniężne. Liczę na dużą aktywność gmin w tegorocznej akcji – twierdzi starosta.

## Akcja ze społecznym poparciem

Oczywiście, epicentrum ZSdS będzie miało miejsce w Sanoku, głównie w jego centrum. Na ulice miasta ruszy liczna armia wolontariuszy, składająca się z przedstawicieli gimnazjów i szkół średnich oraz studentów PWSZ. Prym tutaj wiodą szkolne koła wolontariackie, jako że to na barkach Powiatowego Centrum Wolontariatu spoczął obowiązek zorganizowania naboru kwestujących. – Liczymy na szczodrość mieszkańców, jako że hasło „Szpital” spotyka się z dobrym społecznym odbiorem – mówi Czesława Kurasz, prezes PCW.

Opinię tę potwierdza uliczna sonda, jaką przeprowadziliśmy wśród sanoczan. Na pytanie: Czy wrzucisz coś do puszek podczas akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala” spośród 50 sondowanych 45 odpowiedziało: „tak”. Tylko pięciu odpowiedziało przecząco, uzasadniając to tym, że nie zamierza wyręczać państwa z jego obowiązków. Cała pięćdziesiątka zadeklarowała natomiast swój udział w zabawie.

## Owsiak by się nie powstydział

Dwudniowej kweście towarzyszyć będą liczne imprezy, a ich program jest wyjątkowo bogaty i urozmaicony. Najgłośniejsz-

ym i najtętniej będzie na sanockim Rynku, który już od południa rozbrzmiewał będzie muzyką. Zagrają: zespół rozrywkowy PWSZ w Sanoku, „Grajki wiosenne” z II Ogólniaka, „Introdukcja” z Ustrzyk Dolnych, „Horyzont Zdarzeń” z Leska, „Lustro” z Radomia. Gwiazdą wieczoru będzie markowy „Oddział Zamknięty”, a całość poprowadzi niestrudzony duet sanockich dziennikarzy: Magdalena Kaliniak (Polsat) i Dariusz Prosiecki (TVN). A gdy zrobi się już ciemno, kiedy wszyscy będą w transie, niebo nad Sanokiem rozświetlą świetne race, oznajmiając zakończenie imprezy.

Piknikowego nastroju dodadzą niewątpliwie przeróżne kramy i stragany, liczne atrakcje dla dzieci w postaci dmuchanych zjeżdżalni, ścian wspinaczkowych, przejażdżek quadami z GOPR-owcami, a także licytacje i loteria fantowa. W tym roku cennych fantów zbierano wyjątkowo dużo, a przedmioty na licytację, bądź loterię przekazywane przez mieszkańców, ciągle napływają do organizatorów (kontakt: 13 465-28-23, lub 13 465-62-84).

W niedzielę o godz. 11 na Górze Parkowej harcerze z Klubu Górskiego „Born to climb” otworzą uroczyste „Park linowy”, który powinien zainteresować miłośników mocnych wrażeń. Ekstremalne zjazdy linowe, instalacje na wysokości oraz tor przeszkód to będzie gratka dla tych, którzy chcą się sprawdzić w niezwykłych sytuacjach. Rezerwacja miejsc pod numerem 603 197 110.

## Bale i koncerty

Uwaga milusińscy! Już 21 kwietnia w Klubie Górnika,

dzie mnóstwo, łącznie z profesjonalnym malowaniem twarzy, podkreślającym urodę pięknych Cyganeczek. Jeżeli możemy coś zaproponować, to tylko wybór Miss balu.

Sanocki Dom Kultury przygotowuje swoje danie główne akcji „Szpital” w postaci super koncertu własnych zespołów artystycznych. Formacja „Flamenco”, Zespół Tańca Ludowego „Sanok”, Zespół Tańca Nowoczesnego „Pro.gres” to tylko niektóre atrakcje tego wyjątkowego koncertu. Odbędzie się on 26 kwietnia o godz. 17, a więc niejako na deser, po gorące finałowej niedzieli.

## W zdrowym celu zdrowy duch

Szpital to zdrowie, a zdrowie to sport! Nic dziwnego więc, że organizatorzy zadbałi o ofertę sportową akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”. W sobotę, 24 bm. uwagę wszystkich przykuje zapewne „II Turniej Dzielnic o Mistrzostwo Sanoka w Piłce Nożnej „Sanok Cup 2010”. Patronat nad turniejem objął Burmistrz Miasta. Także w sobotę, po raz pierwszy w historii „Szpitalnej Orkiestrzy”,



Oczywiście i w tym roku na Rynku pojawią się nasi GOPR-owcy, którzy będą serwować najmłodszym przejażdżki quadami. Jaka taryfa? Dowolna, pojazd będą bez taksometrów i kas fiskalnych.

## Dzień Otwarty Szpitala

Sobota, 24 bm. będzie dniem otwartym w sanockim szpitalu. W godzinach od 9 do 14 będzie można bezpłatnie zrobić sobie badania, a także skorzystać z porad specjalistów 19 dziedzin medycznych.

### Oto szczegółowy program „Białej soboty”:

- 1. Specjalista kardiolog – gabinet nr 1**  
Dr med. Stanisław Kułakowski oraz lek. Małgorzata Trawińska – konsultacje kardiologiczne.
- 2. Specjalista urolog – gabinet nr 2**  
Lek. Krzysztof Reiss oraz lek. Bartłomiej Kielar – konsultacje urologiczne oraz badanie USG narządów jamy brzusznej (ocena nerek i układu moczowego).
- 3. Specjalista ortopeda – gabinet nr 3; poradnia ortopedyczna**  
Lek. Robert Kobiela – konsultacje ortopedyczne.
- 4. Specjalista neurolog – gabinet nr 4**  
Lek. Agata Bończak – konsultacje neurologiczne.
- 5. Specjalista chirurg – gabinet nr 5**  
Lek. Zygmunt Żyłka – konsultacje chirurgiczne.
- 6. Specjalista otolaryngolog – gabinet nr 6**  
Dr n. med. Marek Drozd oraz lek. Justyna Sieradzka-Woźniczak – konsultacje laryngologiczne.
- 7. Specjalista okulista – gabinet nr 7**  
Lek. Barbara Zmarz – konsultacje okulistyczne.
- 8. Kardiologia inwazyjna – gabinet nr 8; pracownia hemodynamiki. Podkarpackie Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych G.V.M. Carint**  
Lek. Jolanta Wasiewicz, lek. Andrzej Wiśniewski – konsultacje z zakresu kardiologii inwazyjnej, ECHO-serca.
- 9. Specjalista nefrolog – gabinet nr 9; poradnia nefrologiczna**  
Lek. Stanisław Dzimira oraz lek. Wojciech Dziurawiec (we współpracy ze Stacją Dializ „Diaverum”) – konsultacje nefrologiczne, badanie USG narządów jamy brzusznej z oceną nerek i układu moczowego.



W sobotę w szpitalu będzie „oddział otwarty” w niedzielę na Rynku wystąpi „Oddział zamknięty”. Ciekawe kto będzie miał większą frekwencję?

- 10. Specjalista psycholog – gabinet nr 10**  
Mgr Nina Bober – konsultacje psychologiczne.
- 11. Pracownia USG-dopplera – gabinet nr 11**  
Lek. Anna Lasota – USG-dopplera tętnic szyjnych.
- 12. Poradnia Laktacyjna – szpitalny oddział ratunkowy**  
Piel. Małgorzata Sawicka – konsultacje dot. karmienia piersią.
- Badania laboratoryjne (punkt poboru krwi w Pracowni Mikrobiologii – obok Oddziału Dziecięcego)**  
Zakres wykonywanych badań (nieodpłatnie): morfologia krwi, cholesterol, trójglicerydy, TSH, kreatynina, mocznik, badanie w kierunku wirusowego zapalenia wątroby typu B i typu C.
- Badania radiologiczne – pracownia RTG**  
Wymagane skierowania od lekarza specjalisty; RTG czaszki, RTG kręgosłupa, RTG zatok.
- Profilaktyka schorzeń układu krążenia – pracownia EKG**  
EKG, pomiar ciśnienia tętniczego.
- Profilaktyka osteoporozy – „Densytobus”**  
Densytometria (badanie gęstości mineralnej kości – szyjki udowej i trzonów kręgów lędźwiowych).
- Profilaktyka cukrzycy**  
Badanie poziomu glukozy we krwi.
- Neonatologia – sala edukacyjna Ratownictwa Medycznego**  
Konsultacje dotyczące pielęgnacji noworodka.
- Rehabilitacja medyczna – Pracownia fizykoterapii**  
Masaż klasyczny, relaksacyjny, segmentarny.
- Spotkanie z młodzieżą zainteresowaną zawodami medycznymi. Wspólne zwiedzanie szpitala – sala edukacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Godz. 11.**

# Szkoła z aspiracjami i sukcesami

**Uczniowie Ekonomika w ciągu 85-letniej tradycji szkoły uczestniczyli w olimpiadach, konkursach wojewódzkich i centralnych, zawodach sportowych, odnosząc w nich większe lub mniejsze sukcesy. Dawały one możliwość wykazania się zdobytą wiedzą i umiejętnościami, motywowały do dalszego doskonalenia się, dawały satysfakcję nie tylko uczestnikom, ale i całej społeczności szkolnej.**

Przyszli ekonomiści prezentowali swoją wiedzę i umiejętności, uczestnicząc w olimpiadach i konkursach z dziedziny ekonomii. W konkursie znajomości Małego Rocznika Statystycznego drużyna Ekonomika w roku 1979 zajęła szóste miejsce w kraju, rok później trzynaste, a w roku 1982 i 1984 piąte.

Wśród największych osiągnięć młodych ekonomistów wymienić należy: Olimpiadę Wiedzy Ekonomicznej, w której od III edycji, tj. od roku 1989 uczniowie Szkoły nieprzerwanie biorą udział. W ciągu tego okresu w zawodach na szczeblu okręgu uczestniczyło 147 uczniów, z czego 37 zostało laureatami, 8 laureatami zawodów centralnych, uzyskując tytuł finalisty lub laureata oraz zwolnienie z egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe i indeks na wyższą uczelnię.

W wojewódzkim konkursie „Młody Ekonomista 2009” przedstawicielka Szkoły zajęła V miejsce i uzyskała tytuł Młodego Ekonomisty 2009 roku. W tym samym roku Szkoła reprezentowana była w finale Ogólnopolskiego Konkursu Rachunkowości.

Nie mniejsze sukcesy odnosili uczniowie technikum żywie-

nia i gospodarstwa domowego, zajmując w konkursach gastronomicznych wysokie lokaty. Od roku 2005 startują w ogólnopolskim pokazie regionalnych potraw i stołów wigilijnych „Gwiazdka” w Poznaniu, zdobywając w roku 2007 nagrodę specjalną, a w roku 2008 pierwsze miejsce. Młodzi adepci sztuki kulinarnej biorą udział w konkursach organizowanych podczas odbywających się corocznie targów hotelarskich „Tur-Gastro-Hotel”, zajmując w nich czołowe miejsca. W konkursie „Prezentacja Jednego Talerza”, w którym oceniana była estetyka przygotowanej potrawy, uczniowie zajęli I miejsce w 2003 i 2006 roku, natomiast w „Kulinarnej Gali” miejsca: I (2003 i 2007) oraz II (2006).

W etapie okręgowym ogólnopolskiego konkursu Olimpiada Smaku, którego celem jest promowanie utalentowanych i kreatywnych kucharzy, reprezentantka ekonomika zajęła 3 miejsce (2005/2006), a w roku 2008 męska drużyna zdobyła drugą lokatę i zakwalifikowała się do szczebla centralnego, zajmując w nim VII miejsce.

Nie mały sukces w okręgowej Olimpiadzie Wiedzy o Żywności i Żywieniu odniosła reprezentantka Szkoły, zajmując w 2007 roku V miejsce. Młodzi gastronomowie wyróżniani byli w wojewódzkim turnieju na najlepszego ucznia w zawodzie cukiernik (2005/2006),



**Starsi uczestnicy Zjazdu z pewnością z sentymentem wracają do ich „Ekonomika”, który mieścił się przy ul. Jagiellońskiej. Patrząc na obecny gmach szkoły powiedzą zapewne: „Jak ona się rozwinęła!”**

małopolskim konkursie szkół gastronomicznych „Półwiecze tradycji kulinarnych” (2007), międzyszkolnym konkursie „Dekoracji stołów bożonarodzeniowych” i międzynarodowym konkursie gastronomicznym „Majstro Gastro”, zorganizowanym przez szkołę w Humennem na Słowacji, gdzie uczniowie Szkoły zajęli w roku szkolnym 2007/2008 I i II miejsce. Swoimi umiejętnościami barmańskimi uczennica technikum hotelarskiego zapewniła

sobie udział w etapie centralnym Olimpiady Młodych Barmanów w kwietniu 2010 roku. W Olimpiadzie Promocji Zdrowego Stylu Życia na szczeblu wojewódzkim reprezentantka szkoły zajęła II m. (2008/2009), a w roku szkolnym 2009/2010 – III miejsce.



Dużą popularnością cieszą się również konkursy ekologiczne i geograficzne, w których uczniowie chętnie biorą udział, zajmując w nich wysokie miejsca. W ogólnopolskim konkursie ekologicznym w roku szkolnym 2001/2002 „Nasza Agenda 21 – nasza ekologiczna szkoła” reprezentacja ekonomika zajęła piąte miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej, a w roku szkolnym 2006/07 pierwsze.

W finale konkursu „Ekologia w Unii – My w Unii” podczas Mię-

dzynarodowych Targów Ekologicznych POLEKO 2002 Szkoła zajęła wysokie II miejsce. Nagrodę w postaci tygodniowego wyjazdu do Hansa Park k. Lubeki w Niemczech zdobyła zwyciężczyni konkursu „Odkryj świat z miesięcznikiem Poznaj Świat” (2004). W konkursie tym w roku szkolnym 2006/2007 Szkoła zajęła I i IV miejsce.

W roku szkolnym 2008/2009 młodzi ekolodzy zajęli II miejsce w ogólnopolskim konkursie edukacyjnym „Drugie życie elektrośmiec”, piątą zaś lokatę w drugiej jego edycji. Trzecie miejsce przypadło w udziale uczestnikom zawodów wojewódzkich konkursu „Skandynawia – daleka czy bliska?” (2005/2006).

Ponadto uczniowie Szkoły zdobywali wyróżnienia, uczestnicząc w ogólnopolskich konkursach poświęconych ochronie środowiska naturalnego: „Jak pomóc Ziemi? Jak pomóc sobie?” (2008/2009), „Młody Reporter dla Środowiska” miesięcznika Ekopartner (2004/2005), „Eko-Planeta” (2004/2005 i 2006/2007)

Od połowy lat 60. do początków 80. reprezentanci Szkoły uczestniczyli w ogólnokrajowej Olimpiadzie o Polsce i Świecie Współczesnym, zajmując w eliminacjach rejonowych wysokie miejsca. Największym osiągnięciem był udział reprezentanta Szkoły w finale krajowym w roku 1975. Sporą popularnością w latach 80. cieszył się także Ogólnopolski Turniej Marynistyczny, w którym trzech uczniów reprezentowali Szkołę w eliminacjach centralnych.

Kształtowaniu właściwych postaw obywatelskich służył udział uczniów Szkoły w debatach konstytucyjnych w 1995 i 1996 roku. W roku szkolnym 1996/1997 uczniowie Szkoły zostali laureatami Olimpiady Wiedzy o Prawach

Człowieka. W ramach realizowanego programu „Młodzi w Senacie” reprezentant Szkoły uczestniczył w posiedzeniu „Senatu młodych senatorów” w 2009 roku.

Celem konkursów krasomówczych jest zwrócenie uwagi młodzieży na potrzebę pielęgnacji języka ojczystego, kształtowanie umiejętności poprawnego, jasnego i logicznego formułowania myśli. W roku 1990, 1992, 2003 i 2005 uczniowie Szkoły reprezentowali województwo podczas ogólnopolskiego Konkursu Krasomówczego w Golubiu-Dobrzyńcu.

Młodzi ekonomiści odnosili również sukcesy w różnych dyscyplinach sportowych. Dziewczęta zwyciężały w Powiatowych Zawodach Saneczarskich, czy w Wojewódzkiej Spartakiadzie Lyżwiarzkiej. W grach zespołowych odnotować należy dobre wyniki w piłce ręcznej i siatkówce. W latach 70. i 80. siatkarki brały udział w międzynarodowych turniejach na Słowacji. Mocną stroną Szkoły była również lekkoatletyka. W latach 1952-1974 lekkoatletki Ekonomika zdobywały czołowe miejsca w województwie, ustanawiali też rekordy Sanoka. Znaczącym sukcesem w życiu sportowym szkoły było zdobycie drużynowo I miejsca przez łyżwiarki szybkości w Powiatowej Licealiadzie w roku szkolnym 2008/2009 i III miejsca w finale wojewódzkim Licealiady w pływaniu 2007/2008. Czołowe miejsca w zawodach zajmują również tenisistki stołowe.

Przedstawione osiągnięcia dowodzą, że mieliśmy w historii szkoły wielu zdolnych i wszechstronnie utalentowanych uczniów. Jedni osiągnęli sukcesy naukowe, inni, uzdolnieni artystycznie, przynosili szkole również ważne przeżywania i doznania w sferze duchowej.

**Jacek Kosztołowicz**

## Kusili gimnazjalistów

**Pod koniec marca hala sportowa Zespołu Szkół nr 3 tętniła kolorami, gwarem i muzyką. Przyczynkiem była XXI Giełda Szkół, zorganizowana przez Poradnię Pedagogiczno-Psychologiczną, a skierowana do uczniów ostatnich klas gimnazjalnych.**

Zaprezentowały się na niej nie tylko wszystkie sanockie szkoły ponadgimnazjalne, ale także Bursa szkolna, Zespół Szkół z Nowosielec, Ochotniczy Hufiec Pracy, Społeczny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy oraz Zespół Szkół Leśnych z Leska. Prezentacjom multimedialnym i ciekawym pokazom towarzyszyły nierzadko całkiem niekonwencjonalnie środki wyrazu...

Znane z osiągnięć swych olimpijczyków I LO przyciągało występem zespołu muzycznego z Bartoszem Głowackim na czele, smakowitymi ciasteczkami oraz – powstającą na oczach zwiedzających – olbrzymią budowlą z...

kredy. Muzyczną wizytówką i zaprogramowanym przez uczniów robotem kusił „Mechanik”, oferujący nowe kierunki techniczne w zakresie telekomunikacji, informatyki oraz elektroniki oraz ogólnokształcący – humanistyczno-pedagogiczny. Sąsiedzi zza między dotrzymywali kroku gospodarze, promujący kierunki związane z obrabiarkami sterowanymi numerycznie, mechaniką i mechatroniką wraz z nową specjalnością – obróbką zdjęć cyfrowych. Na stoisku „Ekonomika” zachwalał nowego kierunek: kelner-barman, serwowano bajecznie kolorowe drinki, oczywiście bezalkoholowe,

a pod szyldem ZS-5 aż roilo się od przystojniaków w mundurach. Do wojskowych, celników i policjantów dołączyli strażacy, taka bowiem specjalność uruchomiona zostanie tu od września. Drugą ma być operator urządzeń przemysłu szklarskiego, z gwarancją pracy w miejscowej hucie.

Zielone mundury widoczne były także na stoisku „Leśników” z Leska, gdzie m.in. podziwiać można było wyjątkowo piękne poroża. – Uważamy, że giełda jest dobrą okazją do pokazania się. Po raz pierwszy prezentowaliśmy się tu przed rokiem, co przełożyło się na zainteresowanie naszą szkołą. W pierwszych klasach mamy aż 10 osób z Sanoka, wcześniej nie było ich wcale. Od września przemierzamy się do otwarcia zawodówki o kierunku operator maszyn leśnych – zdradziła Justyna Zarzyczna.

Przedstawiciele „Budowlanki” kusili cukierkami i... świąteczną rzęczuchą, zachwalając – poza dobrze znanymi kierunkami budowlanymi – mające znakomite perspektywy na rynku pracy drogownictwo. Originalną formę promocji zaprezentowali przedstawiciele II LO – drogę doń wskazywało dwóch młodzieńców w czarnych sutannach, dzierżących w rękach drogowskaz z napisem „Zakon”... – Dlaczego warto przyjść do nas? Bo jest wysoki poziom nauczania, dużo zajęć sportowych i super atmosfera – zapewniali zgodnym chórem Artur Kaleniecki i Piotr Roszniowski-Bury. – To fajny pomysł promocji szkoły. Przystojniacy w sutannach przyciągają uwagę – komplementowały licealistów gimnazjalistki z Dobrej. /joko/

## Na silniku i pod żaglami

**Piękna trasa, dobra pogoda, zgrana załoga, przyjazna atmosfera. Tylko pozazdrościć naszym żeglarzom, którzy wrócili niedawno z rejsu „Pogoria”! Była to już trzecia przygoda sanoczan z tym legendarnym żaglowcem. I po raz trzeci organizował ją Paweł Stefański, dyrektor Gimnazjum nr 1, harcerz i żeglarz w jednej osobie.**



**Chociaż rytm życia na „Pogorii” wyznacza 24-godzinna służba, jest też czas na błogie leniuchowanie...**

Tym razem na Morze Śródziemne ruszyła załoga złożona z gimnazjalistów, licealistów

(G1, I LO, ZS nr 2) i dorosłych. Funkcje starszych wacht pełniła m.in. trójka sanoczan: Małgorza-

**Paweł Stefański:** – Po raz kolejny przekonałem się, że sanoczanie cieszą się bardzo dobrą opinią na „Pogorii” i w stowarzyszeniu STA Poland, które jest właścicielem żaglowca. Jest to tym cenniejsze, że stała załoga ma okazję obserwować podczas rejsów co najmniej kilkadziesiąt różnych grup w ciągu roku. O „Sanoku” mówi się – co wszem i wobec potwierdza bosman Henryk Czarniecki, legenda tego statku – że jesteśmy zdyscyplinowani, pracowici, dobrze przygotowani, dbamy o „Pogorie”, wiadać u nas chęć pływania i w każdej sytuacji można na nas liczyć. Potrafimy również się bawić. To wła-

śnie usłyszałem podczas spotkania podsumowującego rejs, w którym brali udział: kapitan, załoga stała i oficerowie wacht. Poprzeczkę na następny raz mamy więc ustawioną wysoko! Rejs był udany, choć osobiście żałuję, iż nie było więcej pływania w trudniejszych warunkach i na żaglach. Następny chciałbym zorganizować dla osób mających już jakieś doświadczenie żeglarskie i po bardziej wietrznych wodach np. zachodnim wybrzeżu Francji.



**Korzystając z przywileju gospodarza, uczniowie ZS-3 zaprosili swych młodszych kolegów także do szkolnych pracowni.**

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Mieszkanie M-4 (parter), po kapitalnym remoncie, przy ul. Kościuszki, tel. 661-92-43-60.
- ★ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup> (II piętro), Wójtowstwo, osiedle Traugutta, tel. 510-00-16-08.
- ★ Mieszkanie 76,20 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe (I piętro), przy ul. Rzemieślniczej, tel. 13-463-08-72.
- ★ Mieszkanie 51,52 m<sup>2</sup>, przy ul. Zamkowej, tel. 601-98-22-46.
- ★ 2 kawalerki, przy ul. Heweliusza i Kolejowej, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, w Nowym Zagórzu, tel. 514-98-87-63.
- ★ Mieszkanie 30 m<sup>2</sup>, po generalnym remoncie, przy ul. Traugutta, cena do uzgodnienia, tel. 665-31-12-60.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup>, 2 pokoje, duża kuchnia, balkon loggia, w Sanoku przy ul. Langiewicza, tel. 783-26-51-20.
- ★ Mieszkanie 63 m<sup>2</sup>, po generalnym remoncie, w Sanoku przy ul. Konarskiego, w atrakcyjnym miejscu, tel. 600-19-51-93.
- ★ Mieszkanie własnościowe 47,20 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. 13-463-66-25 (po 16).
- ★ Mieszkanie 60,30 m<sup>2</sup>, 4 pokoje (I piętro), Wójtowstwo – lub zamienię na dwa mniejsze, tel. 663-59-51-54.
- ★ Mieszkanie 36,55 m<sup>2</sup>, dwupokojowe, Sanok – Posada, tel. 666-18-44-25.

- ★ Mieszkanie 58 m<sup>2</sup> – lub zamienię na 2-pokojowe, tel. 13-464-73-76 lub 694-51-72-09.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie 60,90 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, przy ul. Kopernika, tel. 13-463-30-80 lub 607-05-11-02.
- ★ Tanio dom, tel. 13-463-84-81 lub 662-60-57-40.
- ★ Dom murowany w Sanoku, tel. 662-63-40-52.
- ★ 2 budynki jednorodzinne, w Sanoku, na Dąbrówce i Olchowcach, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom w Dydni, z polem 5,29 ha, tel. 883-43-28-53.
- ★ Komfortową willę w centrum Sanoka, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Dom piętrowy w Sanoku, tel. 600-83-15-62 (po 16).
- ★ **Halę produkcyjną ok. 1500 m<sup>2</sup> + działka 86 a, teren przemysłowy, własność, tel. 507-06-86-26.**
- ★ Działkę budowlaną 9,5 a, ODJ Nowy Zagórz, tel. 607-37-26-09.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 1122 m<sup>2</sup>, przy ul. Szczudliki w Sanoku, cena 11.000 zł/a, tel. 601-63-61-45.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Stróżach Małych, tel. 506-19-84-74.
- ★ Działkę budowlaną 10 a w Zabłotcach, tel. 517-75-83-75.
- ★ Działkę budowlaną 19 a, wszystkie media, w Sanoku, cena 125.000 zł, tel. 506-93-71-12.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku, tel. 725-80-06-79.
- ★ Działkę budowlaną 20 a, w Trepczy, tel. 691-72-92-54.

- ★ Działkę budowlaną 15 a, w atrakcyjnym miejscu, pod lasem na Olchowcach, tel. 695-94-78-74.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, Zabłotce – Tuchorz, tel. 13-464-84-57.
- ★ Działkę budowlaną 10,5 a, w Sanoku przy ul. Konarskiego, tel. 604-20-64-94.
- ★ Działkę budowlaną 18 a, w Nowosielcach, tel. 13-463-15-26 (po 17).
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.
- ★ Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.

**Zamienię**

- ★ Atrakcyjne mieszkanie w Sanoku – na mieszkaniu w Krakowie, tel. 507-89-86-30.
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka – na większe, tel. 608-69-88-02.

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie komfortowe, umeblowane, w Sanoku, tel. 507-89-86-30.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, przy ul. Kochanowskiego, tel. 509-02-68-58.
- ★ Mieszkanie w kamienicy, z osobnym wejściem, przy dworcu PKS, tel. 13-463-08-88.

- ★ Lokal biurowy, w centrum, tel. 600-04-51-29.
- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza, tel. 13-464-76-53 (9.30-17.30).
- ★ Lokal 95 m<sup>2</sup>, (I piętro), przy ul. 3 Maja 10, tel. 661-45-79-57.
- ★ Lokal biurowy w centrum Sanoka (po remoncie), czynsz 150 zł przez 2 miesiące, GEO-TOM, tel. 501-36-91-61.
- ★ Lokal sklepowo-ustugowy 70 m<sup>2</sup> (parter), przy ul. Jagiellońskiej, tel. 501-36-91-61.
- ★ Pomieszczenie w salonie fryzjerskim, w Sanoku dla kosmetyczki lub tipserki, tel. 601-47-77-68.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Fiata 126 p (1995), tanio, tel. 727-68-65-92.
- ★ Części do fiata uno, tel. 696-36-48-86.
- ★ Koła letnie aluminiowe 195/65 R15, fiat, tel. 505-35-07-35.
- ★ Koła letnie aluminiowe 205/60 R15, opel, tel. 669-41-59-56.
- ★ Ciągnik rolniczy T-25 (1983), z kabiną, cena 10.500 zł, tel. 509-04-32-66.

**DRZWI Z DREWNA**

zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „Jazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**USŁUGI BUDOWLANE**

budowa domów, remonty, malowanie, usługi minikoparką, konkurencyjne ceny  
tel. 607 605 919

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,**

tel. 506-356-210

**SCHODY samonośne i na beton.**

Projekt dla klienta, wyrób, montaż.  
608-788-540

**REMONTY-REGIPSY  
DOCIEPLENIA  
tel. 609 618 849**

**WIDEOFILMOWANIE  
TEL. 605 148 736**

**Profesjonalne usługi w zakresie budownictwa i wykończenia wnętrz budynków.**

Specjalizacja łazienki od A do Z, hydraulika, płytki...  
Wieleletnie doświadczenie w U.K.  
Zadzwoń: 13-463-39-01  
798-371-193

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**

12 kwietnia (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** w godz. 16-17

15 kwietnia (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Ryszard Karaczkowski** w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**

9 kwietnia (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni przewodniczący **Waldemar Szybiak** w godz. 12-14

12 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 40 dyżur pełni radny **Krzysztof Such** w godz. 15.30-16.30

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ Trak tarczowy, poizomy, stan bardzo dobry, tel. 506-35-62-10.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Drewno opałowe z dostawą, tel. 13-462-22-72 lub 605-20-56-40.
- ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Laptopy i drukarkę, tel. 13-493-05-75.
- ★ Yorki, tel. 691-60-25-82.
- ★ Stół (90 x 120) i ławę (60 x 120), kolor ciemny brąz, połysk, tanio, tel. 13-463-30-61.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ Magistra lub technika farmacji – do apteki, tel. 13-493-47-36.
- ★ **Pub-Restauracja „Horn” zatrudni barmankę lub barmana, z doświadczeniem, tylko poważne oferty, tel. 694-66-88-13.**
- ★ Doradcę klienta, branża finansowa, tel. 603-28-26-26.
- ★ Brytyjska firma Betterware poszukuje chętnych do współpracy. Wysokie zarobki dla budujących struktury sprzedaży. Jeśli

- chcesz zarabiać polecając produkty innym lub współpracujesz już z inną firmą sprzedaży bezpośrednio, zadzwoń 604 245 304 lub 504 295 025.
- ★ Opiekunkę do starszej osoby, tel. 603-90-06-98.
- ★ Osobę solidną, z prawem jazdy kat. B, do nadzorowania prac budowlanych, tel. 668-30-52-86.
- ★ Pracowników do dociepleń i ogólnobudowlanych, tel. 883-94-99-64.
- ★ Opiekunkę do dziecka, tel. 602-78-28-43.

**Korepetycje**

- ★ Angielski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Hiszpański, włoski, tel. 601-25-75-42.
- ★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.

**MATRYMONIALNE**

- ★ Mężczyzna wolny 35 lat pozna dziewczynę wolną, w podobnym wieku, średniego wzrostu, z natury spokojną, tel. 692-76-99-10.

[www.akcesoria.sanok.pl](http://www.akcesoria.sanok.pl)  
**sprawdź koniecznie**

**Kompleksowe Usługi**  
Remontowo-Budowlane od A do Z  
Waldemar Wojtan  
tel. 665 913 551

**PROFESJONALNA OBSŁUGA**  
**WESEL – 100 zł/osobę, IMPREZ U KLIENTA**  
WYPOŻYCZALNIA ZASTAWY STOŁOWEJ  
tel. 721-610-054

[WWW.FAKTYSANOK.PL](http://WWW.FAKTYSANOK.PL)  
Nowy portal informacyjny

**GARAŻE BLASZANE**  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81  
509-038-425, 509-038-426  
www.robstal.pl

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

• Schody samonośne na beton  
• Drzwi wejściowe i wewnętrzne  
• Usługi stolarskie i tartaczne  
• Krokwie, łaty  
tel. 502 574 408

• ROBOTY ZIEMNE, BUDOWLANE tel. 0691 489 259  
• PRZYŁĄCZA WODNO-KANALIZACYJNE  
• MELIORACJE I IZOLACJE BUDYNKÓW  
• WYKOPY FUNDAMENTÓW  
**USŁUGI KOPARKAMI I MINIKOPARKAMI**



**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
12 kwietnia (poniedziałek) dyżur pełni wiceprzewodniczący **Antoni Wojewoda** w godz. 16-17  
15 kwietnia (czwartek) pokój nr 33 dyżur pełni radny **Ryszard Karaczkowski** w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
9 kwietnia (piątek) pokój nr 40 dyżur pełni przewodniczący **Waldemar Szybiak** w godz. 12-14  
12 kwietnia (poniedziałek) pokój nr 40 dyżur pełni radny **Krzysztof Such** w godz. 15.30-16.30

**UWAGA REKLAMODAWCY**  
**OPRACOWANIE GRAFICZNE REKLAM**  
Już od 20 zł brutto!  
Szczegóły w Biurze Ogłoszeń lub pod tel. 13-464-02-31

**ŻALUZJE** ikaro  
poziome, pionowe, moskitiery,  
rolety, akcesoria  
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12  
Koidaszki 37, tel. 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

**Zabudowy wnek**  
**Garderoby**  
**STANLEY LIBELLA**  
teraz również  
**SEVROLL**

**STUDIO MEBLI**  
**KUCHENNYCH**  
**MEBLE**  
**TAPICEROWANE**

**DOWÓZ GRATIS!**  
tel. 0601 162 756

**CISAN** tel. 13-463-29-91  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
czynne od 8 do 17

**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW**  
**MEBLOWYCH**  
**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE**  
**CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS,**  
**STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**  
**SYSTEMY SEVROLLA i STANLEYA**  
**- do drzwi przesuwanych - ceny producenta**

Płyty OSB, meblowe, sklejk  
NAJTANIEJ W SANOKU  
OSB - cięcie i dowóz gratis

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZATKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE

**GFX**  
STUDIO

SANOK, JEBIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**OKNA I DRZWI**  
**Z PCV I AL**

**Producent MULTI**  
Siedziba - Sanok, ul. II Armii WP 40  
tel. 13-463-50-44  
Biuro handlowe - Sanok, ul. Kościuszki 15  
tel. 13-463-43-45  
Punkt - Lesko, ul. Piłsudskiego 48  
tel. 13-469-80-55

**GARAŻE**  
**"DAR MET"**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!

0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72

DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary  
i doradztwo gratis,  
ceny konkurencyjne,  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Centrum**  
**szkolenia**  
**kierowców**

**„WAREX”**  
Rok założenia 1990

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek**  
**i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓWNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany z Unii Europejskiej  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
**Powiatowe Centrum Pomocy**  
**Rodzinie w Sanoku**  
kontynuuje realizację rozpoczętego w 2008 r. projektu w ramach  
Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet: VII, Działanie: 7.1  
Poddziałanie: 7.1.2  
Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez  
powiatowe centra pomocy rodzinie  
**Tytuł Projektu:**  
**Program aktywizacji społecznej**  
**w powiecie sanockim**

**Celem głównym projektu jest:**  
Zmniejszenie zjawiska wykluczenia społecznego na terenie  
powiatu sanockiego poprzez rozwój indywidualnych cech  
oraz pomoc w określeniu predyspozycji i aspiracji zawodo-  
wych, zwiększanie możliwości na rynku pracy poprzez pod-  
wyższenie kwalifikacji i umiejętności wśród 16 usamodzieln-  
nianych wychowanków placówek opiekuńczych oraz rodzin  
zastępczych.  
W ramach projektu realizowanego od 1.01.2010 r. do 31.12.2010 r.  
wsparciem zostanie objęta grupa 16 usamodzielnianych wycho-  
wanków znajdujących się w trakcie procesu usamodzielnienia  
pochodzących z rodzin zastępczych i placówek opiekuńczo-  
wychowawczych (placówek socjalizacyjnych i resocjalizacyjnych),  
korzystających ze świadczeń z pomocy społecznej.  
**Wszelkie informacje o projekcie dostępne są w Biurze Pro-  
jektu tj. w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku,**  
ul. Jezierskiego 21, tel. (13) 46-46-570

Samochodowe klucze i zamki, PILOTY  
- dorobienie,  
- naprawienie,  
- naprawa  
elektronika /  
elektromechanika  
pojazdów

**DARKO**  
Sanok, ul. Krakowska 12  
(13) 46 48 100

**OGRODZENIA**  
**BRAMY**  
**BALUSTRADY**

**Kompleksowe**  
**wykonawstwo ogrodzeń**

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

Akcesoria do nawigacji, radii CB,  
gsm, RTV i SAT, telewizji...  
godziny samochodowe,  
koniecznie  
**SPRAWDŹ!**  
sprzedajemy telewizję  
**CYFRA+**

Sanok, ul. Lipińskiego 109  
tel. 781 600 611

**Kompleksowe**  
**ubezpieczenia**  
w wiodących Towarzystwach  
ubezpieczeniowych  
(Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
Zapraszamy do biura!  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
(Pewnie „Ala” - las polski „Jurek”)  
Biuro czynne od poniedziałku do piątku  
w godz. 8:30 - 16:30.  
Telefon: 13-4643333,

**Europejski**  
**Fundusz**  
**Leasingowy**

**Nie kupuj samochodu.**  
**Weź go w leasing.**

PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Najlepsza oferta  
**reklama**  
tablice, banery, odzież, kubki  
nowe strony www !!!

zapraszamy  
na nasze strony:  
**www.solus.com.pl**  
galeria reklamowa  
**www.lintech.biz**  
reklama wizualna

Sanok, Lipińskiego 113 tel. 13 464 20 20

**Aktualny cennik**  
**reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo  
- cena jednego słowa 1,20 zł  
- druk wytłuszczony (za słowo) 1,80 zł
- Reklamy**  
- moduł podstawowy 16,81 cm<sup>2</sup> (41 mm x 41 mm) 48 zł  
- filigran 8 cm<sup>2</sup> (41 mm x 20 mm) 20 zł  
- kolejne moduły - wielokrotność podstawowego
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**  
- reklama na pierwszej stronie + 200%  
- reklama na ostatniej stronie + 100%  
- wybór strony lub miejsca + 50%  
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**  
- ogłoszenia standardowe:  
• moduł podstawowy 36 zł  
• moduł podwójny 72 zł  
- wielokrotność modułów 75% wartości reklamy
- Teksty promocyjne** (sponsorowane) min. 12 modułów  
- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny  
reklamy o tej samej powierzchni
- Inserty** (wkładki reklamowe) od 0,10 zł do 0,15 zł/szt.
- Bonifikaty dla klientów**  
- 4-7 emisji 15% zniżki  
- 8-14 emisji 20% zniżki  
- powyżej 15 emisji 25% zniżki
- Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń** od 20 zł

**SANOK**  
**EKO**

A Ciebie nie?  
Jesteś dumny  
ze swojej  
"przedsiębiorczości" ?

Jego stać by zapłacić  
za wywóz.

Każdy z nas musi  
wyrzucać śmiecie

**Chcemy żyć w czystym mieście.**  
**Sanoczenie na rzecz środowiska.**

**norway grants** **eea grants** **OLGA** **Industry Komisarna** **Miasto Sanok**

Projekt „EKO-SANOK” zwiększenie  
świadomości ekologicznej mieszkańców  
miasta” jest dofinansowany przez Islandię,  
Lichtenstein oraz Norwegię ze środków  
Mechanizmu Finansowego Europejskiego  
Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego  
Mechanizmu Finansowego



# Za rok powalczymy o I ligę

mówi PAWEŁ DOROTNIAK, szkoleniowiec ciężarowców Gryfu Sanok

**\* Kibice pamiętają cię jako czołowego sztangistę Sanoczanki i Elcomu, potem jednak na kilka lat zniknąłeś z horyzontu. Gdzie byłeś, jak cię nie było?**

– Między jednym a drugim sanockim klubem przez rok reprezentowałem jeszcze barwy Lechii Sędziszów, potem poszedłem na studia – AWF Biała Podlaska. Nie znaczy to jednak, że wzięłem urlop z sztangą. Wręcz przeciwnie – cały czas startowałem, już jako zawodnik akademickiej drużyny. Walczyliśmy w ekstraklasie, plasując się w okolicach 5-6 miejsca. Raz nawet walczyliśmy o podium, jednak nie udało się zdobyć medalu. Podczas studiów uzyskałem też uprawnienia instruktora kulturystyki i podnoszenia ciężarów.

**\* Czy już wówczas planowałeś powrót do rodzinnego miasta i pracę z młodszymi kolegami?**

– Nie, to wyszło spontanicznie. Przyjechałem do Sanoka na wakacje, zobaczyłem zapał chłopaków i pomyślałem, że warto byłoby z nimi spróbować. No i jestem.

**\* Gdy po ostatnich wakacjach przejmowałeś drużynę Gryfu, była ona na przedostatnim miejscu w II lidze. Pod twoją wodzą zawodnicy poprawiali się ze startu na start i to bardzo wyraźnie.**

– W trzecim rzucie poprzedniego sezonu uzyskaliśmy 1495 punktów, a w czwartym już 1550, ostatecznie kończąc rozgrywki na 12. pozycji. Obecny sezon rozpoczęliśmy wynikiem 1625 pkt, który po pierwszym rzucie daje nam 7. lokatę w tabeli. Myślę, że czołowa piątka na koniec sezonu jest w naszym zasięgu, choć w tym roku główny cel to nie konkretne miejsce, a rozwój zawodników. Jeżeli wszystkie plany uda się zrealizować, to w przyszłym sezonie powalczymy o awans do I ligi.



**Paweł Dorotniak – wielokrotny medalista mistrzostw kraju w kategoriach młodzieżowych, były reprezentant Polski, uczestnik Mistrzostw Europy. Największe sukcesy notował w zawodach akademickich – czterokrotny mistrz kraju, dwa razy 5. miejsce podczas Uniwersjady. Rekordy życiowe: 127 kg w rwaniu i 157 kg w podrzucie.**

**\* Nie za wysokie progi?**

– Organizacyjnie pewnie tak, bo klub nie ma pieniędzy. Ale ja widzę, jaki zapał, talent i potencjał mają nasi sztangiści. Wierzę, że stać ich na awans. Można z nich jeszcze bardzo dużo wycisnąć.

Taki Rafał Kornecki to nieoszlifowany diament. Ostatnio na treningach po prostu szaleje.

**\* Na co położyłeś główny nacisk po przejściu drużyny?**

– Właściwie na wszystko, choć głównie na technikę, z którą były największe problemy. Wystarczyło

pokazać kilka rzeczy, korygując drobne błędy, aby chłopcy wyraźnie zaczęli poprawiać swoje rekordy. Widząc, że treningi nagle zaczęły przynosić wymierne efekty, nabrali jeszcze większego zapału do pracy.

**\* Ilu sztangistów szkolisz obecnie w Gryfie?**

– Trzynastu, w tym kilku młodych chłopaków, których ostatnio wypatrzyłem w internecie „Budowlanki”. Jeszcze nie startują, na to przyjdzie czas. Myślę też o reaktywowaniu sekcji dziewcząt, ale na przeszkodzie stoją braki sprzętowe, bo dla kobiet są inne sztangi.

**\* Nie można zwrócić się o pomoc do Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów?**

– Warunkiem przydziału sprzętu jest wywalczenie przez klub przynajmniej dwóch medali mistrzostw kraju – oczywiście w dwuboju. W Sanoku nie mieliśmy takich od kilku dobrych lat. Ale wierzę, że wkrótce się uda – Krzysiek Kostecki jest pewniakiem do podium podczas turnieju do lat 20, Kamil Dźoń – do lat 18, a Bartłomiej Graba – do lat 17. Byłe się tylko nie spaliły psychicznie.

**\* Myślisz o papierach trenerskich?**

– Tak, w przyszłym roku szkolnym zamierzam rozpocząć kurs na macierzystej uczelni.

**\* Skoro sytuacja finansowa klubu jest trudna, to pewnie pracujesz społecznie...**

– Prawie. Oprócz tego mam pół etatu na Orliku przy SP4. Marzę jednak o pracy w szkole, w końcu głównie po to studiowałem. Gdyby się udało, to oczywiście chciałbym założyć szkolną sekcję ciężarową. W ten sposób mógłbym na bieżąco wyłapywać talenty.

## Kanonada w Górkach

Pierwsza drużyna Stali miała świąteczną przerwę, za to piłkarze drugiej grali w Wielką Sobotę.

Lider klasy B wraca do wysokich zwycięstw

– wyjazdowy mecz w Górkach przyniósł nam aż 7 goli!

Bohaterem spotkania był Łukasz Rajtar, autor hat-tricka.



Łukasz Rajtar (po prawej) ustrzelił w Górkach hat-tricka.

Pojedynek rozpoczął się planowo, bo już w 3. min strzałem z kilkunastu metrów pierwszą bramkę zdobył Artur Burkiet. Na kolejną trzeba jednak było czekać prawie pół godziny, gdy podobnym uderzeniem wynik podwyższył

Rajtar. Chwilę później z bliska piłką do siatki posłał Piotr Spaliński i mecz był praktycznie rozstrzy-

**LKS Górki – Stal II Sanok 0-7 (0-3);** Rajtar 3 (32, 55, 59), Burkiet (3), Spaliński (36), Lorenc (65-wolny), Mołczan (69). Tabela: 1. Stal II (45; 87-14).

gnięty. Po przerwie stalowcy jeszcze podkręcili tempo. W odstępie kilku minut dwa razy trafił Rajtar, m.in. popisując się przytomnym lobem. Ale najładniejszego gola zdobył Piotr Lorenc, precyzyjnym strzałem po krótko rozegranym rzucie wolnym. Dzieła zniszczenia dokończył Daniel Mołczan, który przytomnie znalazł się w podbramkowym zamieszaniu.

Trener Robert Ząbkiewicz był zadowolony z postawy zespołu. – Mimo gry na kiepskim boisku chłopcy zrealizowali założenia taktyczne. Cieszy mnie, że – w odróżnieniu od pierwszego meczu z Jankowcami – nie przepalili drugiej połowy, zdobywając jeszcze więcej bramek. Inna sprawa, że do skuteczności można mieć zastrzeżenia, bo przy lepiej ustawionych celownikach spokojnie byłaby dwucyfrowka. Znow kilka czystych sytuacji zmarnował Piotrek Kowalski, m.in. z bliska trafiając w słupek. Musi się chłopak odblokować.

## Dał się zaskoczyć

Pierwszym w sezonie startem Sanockiego Klubu Karate tradycyjnie już były Mistrzostwa Makroregionu. W Jarosławiu wystąpił tylko Marcin Cygan, docierając do ćwierćfinału.

Reprezentant SKT walczył w kategorii do 75 kg. Pierwsze dwa pojedynki wygrał przez wskazanie, pokonując zawodników z Kielc i Buska Zdroju. Niestety, w walce o strefę medalową nie dał rady karatece z Nowego Sącza, który wygrał przez wazari. – Rywal był w moim zasięgu, ale dałem się zaskoczyć – krótko stwierdził Cygan, który w przyszły weekend wybiera się na XXXVII Mistrzostwa Polski w Karate Kyokushin do Warszawy. Prawdopodobnie i tam będzie jedynym zawodnikiem SKT, bo Daniel Tofil boryka się z kontuzją.

## Sport zamiast rekreacji

Grupa Omega Zagórz, specjalizująca się w nordic walking, zmienia profil z rekreacyjnego na sportowy.

– Przepraszam wszystkich, którzy przychodzili na zajęcia z myślą o aktywnym wypoczynku na łonie przyrody, ale przyszedł czas na poważniejsze wyzwania. Szukam ludzi gotowych solidnie przygotowywać się do poważnych startów, takich jak Puchar Polski czy Mistrzostwa Polski. Impulsem do podjęcia tej decyzji był fakt, że w Bieszczadach rozegrana zostanie jedna z rund pucharowej rywalizacji – powiedział Witold Paryżak, szef grupy Omega, który zgłoszenia chętnych przyjmuje pod tel. 13-462-26-04 lub 661925156.

## Walne w Stali i SKT

Stal Sanok i Sanocki Klub Tenisowy zapraszają na walne zebrania sprawozdawcze.

Obrazy członków Stali odbędą się dzisiaj (9. bm) w siedzibie klubu. Początek o godz. 16.30, w przypadku braku quorum drugi termin zebrania wyznaczony zostaje na 16.45. Natomiast członkowie SKT debatować będą w przyszły piątek (16 kwietnia) w siedzibie na kortach. Początek o godz. 17.30, ewentualny drugi termin o 18.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

## Studencki unihokeyj

Coraz bardziej usportawia nam się Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Po siatkówce i piłce nożnej studenci próbują sił w unihokeyju.

Debiutanckim startem drużyny były Mistrzostwa Podkarpacia Akademickich Związków Sportowych w Unihokeyju, rozegrane w Rzeszowie. Reprezentacja naszej uczelni zapłaciła frycowe za brak doświadczenia, zmagania kończąc w grupie eliminacyjnej. Ostatecznie zawodnicy PWSZ sklasyfikowani zostali na 7. miejscu.

Drużyna PWSZ Sanok grała w składzie: Przemysław Nicko, Marcin Gembalik, Piotr Dobosz, Mariusz Koczera, Paweł Wojtas, Rafał Januszczyk, Paweł Demkowski, Dariusz Żebracki i Piotr Galej. Opiekunami zespołu byli Janusz Kaszycki i Dariusz Gaździk.



Unihokeyści PWZS debiutowali w Rzeszowie.

## Ostatnia odsłona SLU?

Tymczasem wraca Sanocka Liga Unihokeyja „Blast Floorball”. W poniedziałek (12 bm.) w Zespole Szkół nr 3 druga odsłona walki o medale. Poprzedzą ją trzecie, decydujące mecze o niższe lokaty – o 7. miejsce El-Bud zagra z Galileo Komputery (godz. 16.50), a o 5. Iwoniczanka z esanok.pl (17.30). Następnie drugi pojedynek o brąz (18.10) – InterQ postara się wyrównać stan rywalizacji z Cleanstarem24. I wreszcie wielki finał (18.50), w którym Faher Automatyka będzie chciał odrobić straty z pierwszego spotkania przeciw Energy&Electric Systems. Jeżeli „Chemiczni” i „Elektrycy” znow wygrają, będzie to ostatnia kolejka III edycji SLU.

Oczywiście rozdane zostaną też tytuły indywidualne. Jedno rozstrzygnięcie jest już znane – najsukuteczniejszym zawodnikiem sezonu został Michał Janik z InterQ, który w klasyfikacji kanadyjskiej zdobył 65 punktów (40 bramek i 25 asyst).

## Dzielnice na „Orliku”

Trwają przygotowania do II Turnieju Dzielnic o Mistrzostwo Sanoka w Piłce Nożnej. Impreza odbędzie się 24 kwietnia na „Orliku”, w ramach akcji Ziemia Sanocka dla Szpitala. Każdy zespół zgłasza do 14 pełnoletnich zawodników, z których tylko jeden może być spoza dzielnicy (decyduje adres zameldowania). Osoby, które chciałyby zagrać w turnieju, proszone są o kontakt z koordynatorami drużyn. Są to: Dąbrówka – Marcin Wójcik (502 663 434), Śródmieście – Maciej Błażowski (510 075 047), Wójtowstwo – Jakub Biłas (501 594 985), Błonie – Hubert Biskup (605 857 660), Posada – Robert Ząbkiewicz (509 049 126), Zatorze – Piotr Uruski (504 021 378), Olchowce – Leszek Ryniak (696 641 700). Dodatkowe informacje pod tel. 13 464 82 96 lub mailowo (reklama@AidaMedia.pl).

## Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Karpaty Krosno – Stal Sanok 2-0 (0-0)**. Tabela: 1. Stal Rzeszów (37); 5. Stal S. (31, 34-21).

Juniorzy młodszy: **Karpaty Krosno – Stal Sanok 2-1 (2-1)**; Ząbkiewicz (10). Tabela: 1. Stal Mielec (41); 8. Stal S. (21, 24-27).

Juniorzy młodszy B: **Stal Sanok – Resovia Rzeszów 0-5 (0-3)**. Tabela: 1. Stal M. (26); 6. Stal S. (13, 19-31).

Trampkarze starsi: **Stal Sanok – Resovia Rzeszów 2-2 (1-1)**; Winczowski (5), Pawlik (74). Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (27); 8. Stal S. (6, 8-20).

Trampkarze młodszy: **Siarka Tarnobrzeg – Stal Sanok 7-1 (4-1)**; Kruczek (16). **JKS Jarosław – Ekoball Sanok 0-2 (0-2)**; Gierczak (8), Kaczmarski (35). Tabela: 1. Czarni Jasło (48); 12. Ekoball (12, 20-62); 13. Stal (8, 17-39).

Młodzicy starsi: **Siarka Tarnobrzeg – Stal Sanok 2-1 (2-0)**; Slirz (58). **JKS Jarosław – Ekoball Sanok 12-1 (5-0)**; Gołda (55). Tabela: 1. Stal M. (46); 12. Ekoball (5, 12-55); 14. Stal (4, 7-74).

# Fundamenty prawie gotowe

Sezon hokejowy dopiero co się zakończył, a w Klubie Hokejowym CIARKO praca na najwyższych obrotach. Trwa budowa nowego zespołu, opartego na mocnych fundamentach. W środę podpisano pięć pierwszych kontraktów, z których dwa dotyczą nowych zawodników. Mowa o czołowym napastniku wicemistrza Polski Cracovii MICHAŁ RADWAŃSKIM oraz bramkarzu TKH Toruń MICHAŁ PLASKIEWICZU. Trójka pozostałych to hokeiści spoza kraju, sprawdzeni w bojach, ulubieńcy publiczności: napastnik czeski MARTIN VOZDECKY, Słowak VILIAM CACHO oraz obrońca estoński KAUPU KALJUSTE.

Nie doszłoby do podpisania tych kontraktów, gdyby nie pomysłowe rozmowy z naszymi strategicznymi sponsorami: Ryszardem Ziarko, właścicielem i prezesem firmy CIARKO oraz Lesławem Wojtasem, prezesem Podkarpackiego

Banku Spółdzielczego. Podjętymi decyzjami kolejny raz udowodnili, że bardzo im zależy na poziomie i rozwoju sanockiego hokeja – mówi Piotr Krysiak, prezes klubu.

W najbliższym czasie, być może jeszcze w tym tygodniu, zna-

ne będzie również nazwisko nowego trenera drużyny CIARKO KH. W tym celu działacze klubu wyjechali właśnie na Słowację, gdzie prowadzić będą rozmowy z jednym z kandydatów na to stanowisko.

emes



Michał Radwański znów przywdział koszulkę w barwach Ciarko KH. Cieszy się Sanok, a działacze mają nadzieję, że dobry pierwszy kontrakt jest zwiastunem budowy mocnej, solidnej drużyny na sezon 2010/2011.

## Pierwszy kontrakt z MICHAŁEM RADWAŃSKIM

Czołowy napastnik Cracovii MICHAŁ RADWAŃSKI w nowym sezonie 2010/2011 reprezentować będzie barwy Klubu Hokejowego CIARKO Sanok. Zdaniem działaczy KH, ten pierwszy podpisany kontrakt winien być zwiastunem budowy mocnego zespołu, który powalczy w ekstraklidzie o wyższe stawki.

Michał Radwański jest sanoczaninem i jest to jego powrót do rodzimego klubu po dwuletnich występach w drużynie Cracovii, z którą wywalczył tytuły mistrza i wicemistrza Polski. – To była dla mnie bardzo trudna decyzja. Cracovia to mocny zespół, oparty na solidnych podstawach finansowych i zapewniający zawodnikom przyzwoite warunki kontraktowe. Z drugiej strony, bardzo ciągnęło mnie do swego ukochanego Sanoka. Kiedy

więc prezes Piotr Krysiak zaproponował mi grę w KH Ciarko, stanąłem przed prawdziwym dylematem. Ostatecznie, po konsultacjach z żoną, postanowiliśmy pożegnać Kraków i powrócić do Sanoka. I oto jestem!

Z decyzji Michała zadowoleni są sponsorzy i działacze Ciarko KH. Marzy im się mocna drużyna, która podejmie walkę z wszystkimi drużynami ekstraklasy i pokona wreszcie zaczarowaną barierę występów w play-off-ach. – Jesteśmy na etapie rozmów z kilkoma zawodnikami polskiej ekstraklasy, których chcielibyśmy mieć w swoim zespole, a którzy będą jego wzmocnieniem, a nie tylko uzupełnieniem. Liczę na to, że kiedy w Polskę popłynie wieść, iż Michał Radwański podpisał kontrakt z naszym klubem, inni szybciej zdecydują się na ten sam krok – mówi prezes Piotr Krysiak.

emes



Działacze Ciarko KH w porozumieniu ze sponsorami uznali, że nie będą eksperymentować z napastnikami zagranicznymi. Siłę ataku oparli na sprawdzonej parze czesko-słowackiej: Martin Vozdecki (z lewej) i Viliam Cacho.

## Mało brakło do podium

W Nowym Targu rozegrano turniej hokejowy, uznawany jako nieoficjalne Mistrzostwa Polski Młodzików. Mistrzowski tytuł wywalczyli hokeiści MMKS Nowy Targ, a zespół KH Sanok uplasował się na 4 miejscu. Niewiele brakło do brązowego medalu.

Drużyna sanocka okazała się najmłodszą ze wszystkich uczestników turnieju. Z rocznika 1994, który mógł występować w tej kategorii, mieliśmy tylko pięciu zawodników. Ośmiu kolejnych było z rocznika 1995 i 4 z 1996. Rywale mieli nieco starsze drużyny, co widoczne było, zwłaszcza po teźycznie fizycznej.

Występ w mistrzostwach sanoczanin zaczęli świetnie od wysokiego zwycięstwa nad GKS-em Tychy 8-1. Potem była kolejna wygrana z mocnym KTH Krynica 10-6, która wzbudziła uznanie ekspertów dla naszej młodej drużyny. W ćwierćfinale poszło już gorzej. Po dobrym, emocjonującym spotkaniu ulegliśmy Polonii Bytom 1-4, w związku z czym do finału awansowali gospodarze – MMKS Nowy Targ i Polonia Bytom, a drużynie KH Sanok przyszło się zmierzyć ponownie z KTH Krynica, przy czym stawką tego meczu był brązowy medal. Niestety, nie udało się sanoczanom powtórzyć sukcesu z eliminacji. Tym razem minimalnie lepsi okazali się kryniczanie, którzy wygrali 8 do 6.

Osmą bramkę nasz zespół stracił w ostatnich sekundach, grając już bez bramkarza. Skończyło się więc na 4 miejscu, co należy uznać za sukces naszych młodzików. Na szczególną pochwałę zasługuje napastnik Radek Sawicki (rocznik 1995), który w punktacji kanadyjskiej zajął świetną 4 pozycję, zdobywając 14 punktów.

To był naprawdę dobry nasz występ. Po zwycięstwach nad Tychami i KTH bardzo nas chwailono, odsyłając naszych rywali

na nauki do Sanoka. Pewnie, że lepszy byłby medal, który był tak blisko, ale poziom jaki zaprezentowaliśmy i zdobyte 4 miejsce to dobry prognostyk na przyszłość – ocenia postawę swojej drużyny trener Jerzy Hućko.

Zarząd klubu, trener i cała drużyna dziękują swoim rodzicom oraz firmie DEF za wsparcie, dzięki któremu mogli uczestniczyć w tej ważnej imprezie. Jeśli ze strony organizatorów cokolwiek było nie tak, to zbyt wysoka cena uczestnictwa sięgająca 300 zł od osoby. W efekcie do Nowego Targu nie przyjechały drużyny z Oświęcimia, Opola i Torunia. Szkoda.

emes



Oto skład, w jakim KH Sanok wystąpił w Mistrzostwach Polski Młodzików, zajmując w nich 4 miejsce: Kacper Rembisz i Bartosz Hućko – Grzegorz Szlaga, Łukasz Żądło; Krystian Kornecki, Radosław Mielniczek, Paweł Szlaga – Piotr Naparto, Kamil Olearczyk; Maciej Bielec, Radosław Sawicki, Piotr Bar – Przemysław Dębiński, Konrad Ćwikła; Bartosz Burczyk, Przemysław Mielniczek, Mateusz Guła.

## Ciąg na bramkę... ..i do Sanoka

Rozmowa z MICHAŁEM RADWAŃSKIM, czołowym polskim hokeistą, który po dwóch latach gry w drużynie Cracovii powrócił do Sanoka.

**\* Z Cracovią zdobyłeś jakże upragniony przez ciebie tytuł mistrza, a ostatnio wicemistrza Polski, drużyna jest na fali, a ty decydujesz się ją zostawić. Co o tym zadecydowało?**

– Niejednego to dziwi, ale ja, gdy dostałem propozycję gry w rodzimym zespole od prezesa Krysiaka, naprawdę miałem dylemat. Z jednej strony pełna stabilizacja krakowskiego hokeja, dobre warunki finansowe i przyzwoity poziom drużyny, z drugiej zaś ciągoty, aby powrócić do swojego miasta, do swoich bliskich. Do końca nie wiedziałem, co mam zrobić. Ostatecznie, wspólnie z żoną, postanowiliśmy, że wracamy.

**\* Kibice sanoccy, którzy cały czas cię kochają, będą szczęśliwi...**

– Oni też mają w tym częśćkę udziału, że wróciłem. Przyjemniej się gra dla swoich.

**\* Co jeszcze miało wpływ na twoją decyzję?**

– Zapowiedź, że jest wielka dobra wola działaczy i sponsorów, aby zbudować mocniejszy zespół, taki, który będzie walczył do końca z najlepszymi. To jest dla mnie ważne.

**\* A jak oceniasz sanocki zespół w zakończonym sezonie?**

– Graliśmy ze sobą tylko dwa mecze, więc trudno mi jest ocenić. W tych dwóch zaprezentował się całkiem dobrze. Zresztą w opiniach zawodników różnych drużyn ekstraklasy Sanok uchodził za mocny zespół, z którym ciężko się gra i nie zawsze wygrywa. Powiem tak, jeśli Sanok wygrywa 5-0 ze Stoczniowcem, a my się z nim mierzymy, to znaczy, że potrafili grać dobry hokej. Szkoda tylko, że nie zawsze.

**\* Z czego, według ciebie, to wynika?**

– Znów nie chciałbym oceniać w ciemno, ale uważam, że ogromnie ważnym elementem drużyny jest dobry bramkarz, a w następnej kolejności dobrzy obrońcy. To chyba nie były najmocniejsze punkty Ciarko KH. I od tego zacząłbym budowę nowego, mocnego zespołu.

**\* Czy nie sądzisz, że drużynie nie pomagały częste zmiany trenera i składu?**

– Jeśli coś nie gra, jeśli drużyna jest w dołku i przegrywa mecz za meczem, to szuka się jakichś rozwiązań. Do podstawowych należą zmiana trenera oraz uzupełnienia składu. Nie dziwiłbym się więc działaczom, ja ich rozumiem.

**\* Sportowe media doniosły, że ostatnio zostałeś szczęśliwym ojcem drugiego dziecka. Proszę, pochwal się tym...**

– Owszem, cztery miesiące temu urodził się nam drugi syn, Alan, co było i pozostaje nadal naszą wielką radością. Myślę, że to też miało jakiś wpływ na decyzję o naszym powrocie do Sanoka. Pomoc dwóch babć z pewnością będzie nie do przecenienia.

**\* A starszy syn, 6-letni Aleks, czy już śmiga na łyżwach?**

– No właśnie, trochę jestem tym zdziwiony, ale nie bardzo ciągnie go na lodowisko. Mam jednak nadzieję, że gdy zobaczy w akcji sanockie „Niedźwiadki”, natychmiast zechce do nich dołączyć i szybko złapie bakcyła. Ja gram

w hokeja, żona jeździła na panczenach, więc w genach powinien mieć zamiłowanie do sportu.

**\* Pozwól, że na zakończenie w imieniu Sanockiej Republiki Hokejowej powitam cię w Sanoku, ciesząc się, że znów jesteś z nami.**

– Dziękuję bardzo, podzielam tę radość i powiem to, co czuję: jestem dobrej myśli. Bądźcie i wy!

Marian Struś